Nr 87. Dnia 19 kwietnia. Wtorek. Dnia 7 (19) kwietnia 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2-giej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Hermogenesa.
Jutro: ś. Sulpicjusza M.
Czwartek: ś. Anzelma B.
Piątek: śś. Sotera i Kaja.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57
Zachód „ „ 7 „ 2

Długość dnia godzin 14 minut 5
Przybyło „ „ 6 „ 27

Sobota: śś. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Niedziela: śś. Bony P., Jerzego i Fidelisa K.
Poniedziałek: ś. Marka Ewangelisty.
Wtorek: śś. Kleta i Marcelina.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Minęły znów dwa dni najradośniejszych Świąt Kościoła katolickiego, bo Zmartwychwstanie Zbawiciela.

Przez piątek i sobotę lud pobożny licznie odwiedzał świątynie, w których, o ile na to środki pozwoliły, przybranym był jaknajświetniej grób Chrystusa Pana.

O godzinie 8-ej wieczorem w wielką sobotę odgłos dzwonów, zwiastując zbliżającą się chwilę Zmartwychwstania Pańskiego, przerwał pobożną i smutną pielgrzymkę do grobów, a natomiast powołał wiernych na uroczyste już nabożeństwa Rezurekcyjne.

Kościół archikatedralny najbardziej był zapełniony.

Celebrował JExc. administrator archidyecezji Jks. kanonik Sotkiewicz, otoczony licznym klerem i miejscowem duchowieństwem.

Członkowie też arcybractwa literackiego ze światłem w ręku dopełniali asysty przy tej wielkiej dorocznej uroczystości.

W czasie procesji, która trzykrotnie obchodziła wnętrze świątyni, rozlegało się echo radosnych pieśni: „Przez Twoje święte Zmartwychwstanie“ i „Wesoły nam dzień dziś nastał *Aleluja Aleluja*.“

Uroczyste te nabożeństwa rezurekcyjne tak w archikatedrze jak i w kilku innych kościołach, zakończone zostały odśpiewaniem hymnu „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy), oraz udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem zgromadzonym pobożnym.

Nazajutrz w pierwsze Święto zrana odbywały się jeszcze w dalszym ciągu Rezurekcje w kilkunastu świątyniach z tąż samą uroczystością.

Rozpoczynały się one już o godzinie 5-tej zrana w jednych, a o godzinie 6-tej w drugich kościołach.

Najpóźniej bo o godzinie 8-mej zrana w pierwsze Święto, odbyła się rezurekcja w kaplicy szpitala oftalmicznego przy ulicy Smolnej, gdzie też odprawioną została uroczysta Msza święta, po której skończeniu wygłoszoną została Ewangelja na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego przypadająca, oraz stosowna do niej nauka.

Odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbyły się w pierwsze święto w 4-ch jednocześnie świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście; św. Jacka przy ulicy Freta, N. Panny Marji—i w kościele św. Marcina, gdzie po skończonych Nieszporach i po odczytaniu stosownej nauki ze stopni wielkiego ołtarza udzieloną została benedykcja papieska.

W drugie zaś Święto obchodzoną była z odpustem zupełnym doroczna pamiątka Emaus w kościele św. Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, a w kościele św. Anny odbyło się odpustowe nabożeństwo kwartalne bractwa tegoż imienia.

W kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo wielkie w pierwsze święto celebrował J. E. administrator archidyecezji, a kazanie miał JX. Jungowski, regens konsystorza.

W drugie zaś święto celebransem był JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat, a słowo Boże wygłosił JX. kanonik Bogdan.

Wykonanie wyroku śmierci

w dniu 15 kwietnia w Petersburgu na osobach Perowskiej, Żelabowa, Kibalczyca, Rysakowa i Michajłowa, skazanych na śmierć za królobójstwo.

Petersburg dnia 15-go kwietnia.

Dziś o godzinie 6-ej rano rozlepiono na ulicach następujące ogłoszenie:

„Dziś dnia 3 kwietnia na Placu Siemionowskim wykonaną zostanie kara śmierci przez powieszenie na przestępcach politycznych: szlachciance Zofji Perowskiej, synu księdza Mikołaju Kibalczycu, mieszczaninie Mikołaju Rysakowie, i włościanach Andrzeju Żelabowie i Tymoteuszu Michajłowie; co się tyczy przestępczyni mieszczanki Helfman, wykonanie kary nad nią na zasadzie prawa, z powodu urzędownie sprawdzonej brzemienności, odroczonem zostaje do czasu jej powrotu do zdrowia“.

Przestępstwo z d. 1 marca zostało zgładzonem, o ile sprawiedliwość ludzka zgładzić je mogła. Petersburg w ciągu ostatnich lat na nieszczęście miewał nieraz podobnie smutny widok, jak ten na który patrzyliśmy kilka godzin temu, ale nigdy jeszcze kara śmierci nie była wykonywaną na takiej liczbie przestępców i za podobny czyn. Jak wyrok był publicznym, tak i jego spełnienie miało być jawnem i dlatego od wczesnego rana widać już było

przygotowanie do egzekucji.

Już od godziny 7-ej zaczęły się zapełniać ulice, któremi kroczyć ma straszny orszak. Litejnaja, Nadieżdinskaja, aż do placu Siemionowskiego, wszędzie pełno ludzi. W oknach, a w wielu miejscach nawet na dachach domów stoją ciekawi. Na wszystkich przecięciach wymienionych ulic stoją silne oddziały wojska. Kto z ulicy Nikołajewskiej wchodził na plac Siemionowski nie dostrzegał zrazu nic więcej nad tysiączne tłumy ludzi zalegające go dokoła. Właściwy plac egzekucji zasłaniają z tej stony budynki hippodromu. Dopiero minąwszy owe budynki oko spostrzega straszliwy widok. W pośrodku placu sterczy czarna szubienica czekająca na swoje ofiary. Nad szafotem z desek wysokim na 5 stóp, a po 20 stóp w każdym boku, na który wchodzi się po pięciu schodach, stoją po bokach dwa mocne słupy, połączone ze sobą poprzeczną, trochę cieńszą belką. U tej ostatniej przytwierdzonych jest w odstępach 2-stopowych sześć żelaznych kółek. Po za tem stoją trzy słupy, u których zwieszają się żelazne łańcuchy, do których przestępcy przywiązaniby zostali w razie gdyby podczas czytania wyroku stawiali opór. O belkę poprzeczną stoi oparta drabina, służąca do uwiązania postronków do żelaznych kółek; oprócz tego na szafocie stoją schodki o trzech stopniach, na które skazani wchodzić muszą po założeniu im stryczków na szyje. Wszystko to pomalowane na czarno, nawet na ludziach obdarzonych silnemi nerwami robiło wrażenie grozy, nie takiej jednak jeszcze co stojące za szafotem pięć trumien z gartka heblowin w każdej. Tu także leżą szare płaszcze, które zostaną zarzucone na głowy skazanych, w chwili kiedy będą mieli wstąpić na fatalne trzy schody. U stóp szubienicy czekają czterej pomocnicy kata, w szarych więziennych ubraniach, okrągłych czapkach, w kożuchach na których widać pieczęcie więzienne. Wszyscy oni czekają na przybycie mistrza Frołowa, który tak samo jak i jego pomocnicy jest skazanym na długoletnie, a bodaj nawet czy nie dożywotnie więzienie za kilka spełnionych morderstw i od kilku lat pełni swój smutny obowiązek. Przed szafotem znajduje się także z desek zrobiona estrada, gdzie będzie czytanym wyrok. Tu także zgromadzili się wyżsi wojskowi oraz korespondenci najrozmaitszych miejscowych i zagranicznych gazet. Około rusztowania stanęły przeznaczone do utrzymywania porządku oddziały wojska, ośm batalionów z pułków gwardji, które uszykowały się w otwarte z jednego boku *carré*, pod komendą jenerała-adjutanta, jenerał-lejtnanta barona von Driesen, — stojący w drugiej linji kozacy a dalej piechota tworzą łańcuch odgradzający publiczność. Około godziny 8 nadjeżdża jenerał Baranow w mundurze, i przekonawszy się, że porządek policyjny jest należycie zachowany, powraca obejrzeć posterunki policyjne na ulicach. Tłum ludzi wzrasta z każdą chwilą, nareszcie około kwadrans na dziewiątą w zamkniętej karecie, z policjantem na koźle i otoczony kozakami, zjawia się kat Frołow. Nie nosi on na sobie ubrania więziennego — ale ma kostjum włościanina rosyjskiego. Gęsta broda ocienia twarz kata, który przechodzi około wojska i ciekawie mu się przypatrującej publiczności i wstępuje na rusztowanie. Za nim kroczy jego pomocnik z workiem w ręku, w którym znajdują się stryczki. Frołow wchodzi na drabinę, wydobywa stryczki i założywszy je w kółka żelazne, przywiązuje końce do belki. Potem całą siłą próbuje wytrzymałości postronków. Natem o kwadrans przed dziewiątą zakończyły się przygotowania, a w tej samej chwili nadbiegli w pełnym biegu koni kozacy dająznać, że wreszcie orszak ze skazanemi się zbliża. Po odczytaniu im ostatecznego wyroku na posiedzeniu sądu nie wrócili oni do fortecy, lecz zostali pomieszczeni w oddzielnych celach w gmachu sądowym przy ulicy Litiejnej. O godzinie 6-ej obudzono ich i zawiadomiono, aby się przygotowali do ostatniego pochodu. Wiadomości tej wysłuchali przestępcy i zażądali herbaty, którą im też podano. Potem nadszedł duchowny dla udzielenia komunji, której jednak Żelabow i Perowskaja nie przyjęli. O godzinie 8-ej obadwawozy, na których siedzieli skazani, opuściły dziedziniec więzienny.

Pochód.

Na Litejnej ulicy oczekiwało już kilka oddziałów kozaków i dwie kompanje preobrażeńskiego pułku lejb-gwardji, z których jedna szła przed a druga za skazanemi. Długie otwarte wozy pomalowane na czarno miały każdy po trzy miejsca poprzegradzane żelaznemi sztabami. Więźniowie byli przywiązani do tych sztab i siedzieli tyłem odwróceni do koni. W pierwszym wozie jechał Żelabow i Rysakow, a w drugim Perowskaja, mając po prawej stronie Kibalczyca a po lewej Michajłowa. Wszyscy ubrani byli jednakowo w więzienną czarną odzież, z kapturami nałożonemi na głowy, tak że tylko twarze było widać, z rękami z tyłu powiązanemi i okutemi w kajdany nogami. Na piersiach każdego wisiała duża czarna tablica, na której białemi, zdaleka w oczy wpadającemi literami wypisane było „królobójca“. Twarze wszystkich były śmiertelnie blade i zmieszane, najwięcej jeszcze spokoju okazywała Perowskaja, a Rysakow zdawał się zupełnie bezprzytomnym. Żelabow ponuro patrzył przed siebie, i rzadko kiedy tylko zwracał się do Rysakowa, szepcząc do niego po parę wyrazów, których tamten zdawał się nie rozumieć. Raz można było sądzić, jakoby chciał przemówić do ludu, ale bębny zagłuszyły głos jego. Kibalczyc nie mówił nic, Perowskaja tylko kiedy niekiedy zwracała się do niego z jakąś uwagą, przyczem twarz jej przybierała oczywiście wymuszony, szyderczy wyraz. Michajłow bez ustanku odzywał się do Perowskiej, dopóki ta jak się zdaje nie zabroniła mu mówić do siebie, a przytem nieustannie kłaniał się publiczności. Wszystko to robił z gorączkowem rozdrażnieniem. Lud patrzył spokojnie, powiedziećby nawet można obojętnie na przesuwający się orszak. Nikt ani słowem nie lżył przestępców, ale też na niczyjej twarzy nie dał się dojrzeć ślad litości, wszyscy przejęci byli sprawiedliwością kary. Orszak potrzebował prawie całej godziny, aby dojść na plac egzekucji, gdzie stanął o dziesięć minut przed dziewiątą.

Na placu.

Wojsko wzięło broń na ramię. Obiedwie kompanje, które eskortowały skazańców zeszły, się i zamknęły otwarty dotąd bok kwadratu. Wozy podjechały tuż pod samo rusztowanie. Przestępców rozwiązano i zdjęto z nich okowy i dwóch policjantów wprowadziło każdego z kolei na szafot. I tu jeszcze Perowskaja okazała się najspokojniejszą, inni, a głównie Rysakow, wstępowali na schody chwiejąc się tak, że idąc pod pręgierz z trudnością już na nogach utrzymać się mogli. Pod pręgierzem zajęli miejsca w następnym porządku. Z prawej strony stał Rysakow, obok niego Żelabow, dalej Perowskaja, Kibalczyc i Michajłow. Kat pozdejmował im z głów kaptury, wojsko sprezentowało broń i zaczęło się czytanie wyroku. Podczas tego czytania Żelabow zwracał się po kilka razy do swoich współwinowajców i mówił do nich coś, czego jednak dosłyszeć nie było można. Kiedy wyrok już był odczytany, na rusztowanie weszło kilku wyższych duchownych, na spotkanie których skazańcy postąpili naprzód i ucałowali podane sobie krucyfiksy. Najstarszy z duchowieństwa udzielił mającym umrzeć błogosławieństwo, poczem duchowni zeszli z rusztowania a prokurator oddał więźniów katowi, który tymczasem zrzucił z siebie surdut i pozostał w czerwonej koszuli. Skazańcy całowali się pomiędzy sobą na ostatnie pożegnanie i w kilka minut po 9-tej rozpoczęło się

tracenie.

Kat i jego pomocnicy szybko zarzucili im na głowy śmiertelne koszule, tak jednak zrobione, że przód gardła pozostawiały odkrytym. Powiązano im ręce na krzyżu w ten sposób, że zaledwie niemi mogli poruszać. Nogi pozostawiono wolne. wstąpił Kibalcz. Kat założył mu na szyję pętlicę, zeszedł ze schodków — potrącił je i ciało straconego zawisło swobodnie w powietrzu, nie zdradzając żadnym ruchem. Potem dwaj pomocnicy kata wprowadzili Michajłowa na schodki. Ten jak się zdaje zupełnie utracił przytomność i stał tylko dlatego, że go z obydwóch stron podtrzymywano. Kiedy mu kat założył stry-

szek, wyprostował powróz i przywiązał go do belki, Michajłow osunął się tak, że już wisiał na powrozie, choć stopami jeszcze dotykał schodków. Dwaj pomocnicy kata podnieśli Michajłowa w górę, a kiedy go puścili, zdawało się że życie już z niego ustąpiło, bo żaden członek ciała nie zadrgał. Tymczasem do kól przywiązano dwa świeże postronki. Z kolei stracono Żelabowa, którego powieszono pomiędzy Kibalczycem i Michajłowem. Egzekucja jego trwała chwilkę, podobnie jak i Perowskiej, którą powieszono obok Michajłowa i która omdlała zanim jeszcze wyciągnięto z pod niej fatalne schodki. Ostatnim był Rysakow. I ten zdawał się być zupełnie bezprzytomnym, egzekucja trwała prawie cały kwadrans. Przez cały ten czas bębny biły werbel..

Przestępcy wisieli na szubienicy pół godziny.

Lekki wietrzyk w różne strony kołysał martwe zwłoki. Po upływie tego czasu wniesiono trumny na rusztowanie i ustawiono je szeregiem pod każdym ze straconych. Następnie pozdejmowano ich tą samą koleją jaką byli powieszeni, po sprawdzeniu śmierci przez urzędowego lekarza, ciała powkładano do trumien. Pomocnicy kata przybijali wieka trumien i znieśli je na oczekujące już wozy. Na pierwszym złożono zwłoki Kibalczyca i Żelabowa, na drugim Michajłowa i Perowskiej i wreszcie na ostatnim Rysakowa. Ponakrywano wozy czarnemi skórzanemi oponami i pod eskortą kozaków ruszono na miejsce przeznaczenia, to jest, jak mówią, na cmentarz położony przy nikołajewskiej drodze żelaznej.

Egzekucja była skończoną.

Niektórzy z obecnych cisnęli się jeszcze do kata i idąc za nierozsądnym przesądem kupowali od niego kawałki powroza; wojska odeszły do koszar a lud w milczeniu powracał do domów.

St. Petersburger Herold.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 17-go kwietnia. — W ostatnim numerze *Agence générale russe* czytamy: „Dla zaspokojenia publiczności co do bezpieczeństwa Najjaśniejszego Pana w Gatczynie możemy donieść, że celem ochronienia osoby Monarchy przedsięwzięto wszelkie środki i że na czele gatczyńskiej policji miejskiej i pałacowej, której do pomocy dodano agentów policyjnych z Petersburga, stanął jenerał-adjutant, książę Woroncow-Daszkow.“

Petersburg 17-go kwietnia.— *Nowosti* słyszały, jakoby naczelnik miasta Petersburga, jen. Baranow, miał opuścić swoje stanowisko i otrzymać inne przeznaczenie, na miejsce zaś jego ma być mianowany obecny naczelnik miasta Odessy, jenerał-major Heintz.

Petersburg 17-go kwietnia.—Naczelnik miasta zarządził, ażeby w godzinach wieczornych wszystkie szynki i bawarje zostały zamknięte.

Petersburg 17-go.—Według doniesienia dziennika *Syn Otieczestwa*, aresztowano tu w tych dniach niejakiego Iwanczyca-Pisarewa; jestto przestępca polityczny z kategorji „propagandzistów,“ nie mający, o ile dotąd wiadomo, nic wspólnego ze sprawcami zamachu 13-go marca i w ogóle z kategorją t. z. „terrorystów.“

Petersburg 17-go kwietnia.—*Herold* donosi: „Onegdaj ujęto w Petersburgu ważnego politycznego przestępcę, który nie chciał wskazać ani swego imienia ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania. Dla stwierdzenia identyczności zaaresztowanego umieszczono go w jednym z pokojów gmachu naczelnika miasta i pokazywano go publiczności. W ten sposób udało się rzeczywiście sprawdzić jak się nazywa i gdzie mieszka.“ Korespondent *Moskiewskich wiedomosti* donosi z tego powodu redakcji następne szczegóły: „Dzięki zadziwiającej energji naczelnika miasta jenerała Baranowa wpadli w ręce policji dwaj ważni przestępcy. Jeden figurował już w trzech procesach politycznych jako obwiniony, ale za każdym razem wypuszczano go na wolność dla braku dowodów. Tego przestępcę wskazać mieli Perowskaja i Żelabow jako osobistość, która władzy jeszcze więcej narobi kłopotów niż oni oboje, a Perowskaja dodała jeszcze, że trudniej go będzie odszukać niż szpilki na dnie morskiem. Pomimo to wszystko przecież udało się go znaleść. We środę wieczorem schwytano go właśnie w chwili, kiedy jadąc w dorożce takową zatrzymał i rozmawiał z jakimś młodym człowiekiem. Aresztowano go, a młody człowiek, który z nim rozmawiał, uciekł, ale i tego w kilka godzin policja już miała w ręku. W związku z temi dwoma aresztowaniami są podobno rewizje robione po domach i aresztowania dokonane w ostatnich dniach. Pomyślne te rezultaty zawdzięczać należy niezmordowanej, energicznej działalności jenerała Baranowa, nie znającego spoczynku ani dniem ani nocą.“

Petersburg, **17-go kwietnia.** — O powierzchowności nieznanego aresztowanego przestępcy, o którym podajemy wiadomość z *Herolda*, *Golos* pisze: „Aresztowany stoi w wyzywającej pozie, trzymając ręce w kieszeniach. Na oko ma on nie więcej nad 30 lat. Jestto mężczyzna szczupły, średniego wzrostu, dobrze zbudowany, pociągłej twarzy, pokrytej czerwonemi liszajami; z brodą klinowatą, o rozczochranych blond włosach. Rysy twarzy wyraziste. Stara on się zachować pozory spokoju i niedbania o nic i na to co się dzieje patrzy obojętnie. Ma na sobie surdut czarny, spodnie u dołu wydeptane. Palto z czarnym barankowym kołnierzem i podartą podszewką leży obok niego na kanapie. Na czas jakiś wstrzymano raz wstęp publiczności, a to z powodu oświadczenia aresztowanego, że za kwadrans wyjawi miejsce swego zamieszkania, ale kwadrans minął a więzień przyrzeczenia nie spełnił.“

Paryż 17-go kwietnia. — Sąd policyjny, jak donosi *Rép. franç.*, skazał na dwutygodniowy areszt emigranta rosyjskiego Mołoskowa, który dnia 3-go kwietnia zaburzył spokój publiczny; M. po odsiedzeniu aresztu wydalony będzie z Francji.

Augsburg 17-go kwietnia.— Policja tutejsza przytrzymała dwóch rewolucjonistów rosyjskich. Są nimi, jak donosi *Augsburger Ztng.*, Lejzor Moszkowicz Schwarzman i Izaak Rattenberg; znaleziono przy nich kartki z datami i jakiemiś niezrozumiałemi cyframi, które mają być pismem tajemniczem.

Berlin 17-go kwietnia.—Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu, iż wysłanie ambasadora nadzwyczajnego w osobie p. Oubrila do Papieża celem notyfikowania wstąpienia na tron Najjaś. Cesarza Alexandra III, podczas gdy równocześnie hr. Szuwałow spełnia właśnie misję w Kwirynale, nie omieszka wywołać wielkiego zadowolenia w dyplomacji watykańskiej.

Berlin, 17-go kwietnia. — *Nord. Allg. Ztg.* donosi: „W tutejszych kołach urzędowych mówią o bliskiem ustąpieniu hr. Adlerberga ze stanowiska ministra Domu i Dworu Cesarsko-rosyjskiego.“

Wiedeń 17-go kwietnia. — Jak *Presse* donosi, zabrała policja w Wiedniu dnia 12 b. m. zrana na miejscu ambarkacyjnem nad Dunajem kilka parowcem z Węgier przybyłych skrzyń, przeznaczonych dla pewnej kupieckiej firmy wiedeńskiej. Jak jedni twierdzą, miały się w skrzyniach tych znajdować materjały wojenne, skradzione w Komornie; wedle innych, skrzynie mieściły materjały eksplodujące, które potajemnie miały być przez Austrję przewiezione.

Wiedeń, 17-go kwietnia. — Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Pressy*, odkryto także drukarnię i skład proklamacyj nihilistów; ujęto przy tem ośmnaście osób.

Z Poznania.

Dnia 8 kwietnia 1881 r.

Wiec poznański. — Szczaniecki i Radziwiłł. — *Norddeutscherka*, *Tageblatt* poznański i *Dniewnik Warszawski*. — Zgon Bnińskiego. — Pp. Barcewicz i Rapacki. — *Curiosum*. — Wiadomości potoczne.

Od roku przygotowywany i obiecywany wiec polsko-katolicki przyszedł nareszcie do skutku.

W dniu 4-tym kwietnia r. b., o 12-tej godzinie w południe (jak to wam telegrafowałem, *przyp. kor.*), bazar poznański zgromadził we wnętrzu swojem około tysiąca osob częścią z miasta, częścią przybyłych z prowincji.

Prezesem obrano p. Buchowskiego; porządek dzienny z góry był określony, liczba mówców ograniczona i prócz zapisanych i zatwierdzonych do głosu nikt do trybuny nie był przypuszczony.

Ograniczenie to, tak ze względu na prawidłowy tok rozpraw, jako też ze względu nieprzyjaznych a niezależnych od nas okoliczności, wydało mi się wielce uznania godnem.

Podstawę rozpraw i uchwalonych rezolucyj stanowiły przeważnie traktaty z roku 1815.

Opierając się na tychże traktatach zabrał pierwszy głos p. Dobrowolski i w treściwej oklaskami przerywanej mowie wyłuszczył słuszne żądania wiecu.

P. Henryk Krzyżanowski mówił o szkołach w poznańskiem; w tymże samym przedmiocie mówił ks. Chotkowski wyczerpująco i ze zwykłą pięknością stylu i wymowy wyłuszczył niedostatki i krzywdy, jakie ponosić musimy w zakresie szkolnictwa.

P. Tomasz Kozłowski z Jaront mówił następnie o upośledzeniu języka polskiego w sądach i urzędach; ks. Kantecki, redaktor *Kurjera*, wniósł na ostatku wniosek o wysłanie telegramu do Ojca świętego.

Wniosek ten przez aklamację przyjęto.

Po ukończonych wywodach mówców przystąpił przewodniczący do odczytania rezolucji opartej na traktatach z roku 1815; rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Uchwalono następnie wybór komisji, złożonej z pięciu osób, którąby zapadłe uchwały wiecu przesłała do ministerstw stanu.

O godzinie trzeciej po południu zamknięto wiec; zgromadzeni rozeszli się w zupełnym i uroczystym spokoju.

Wiadomo wam, iż posłowie nasi, pp. Michał Szczaniecki i ks. Radziwiłł, udali się na zgromadzenie frakcyj niemieckich, gdzie w imieniu polaków przyłączyli się do znanego wniosku Windhorsta.

Cała ta sprawa niezupełnie jeszcze u nas wyjaśniona.

Faktem jest, że obaj posłowie przemawiali w imieniu polaków na poufnem zebraniu parlamentu — powstają jednak z niektórych stron wątpliwości, czy pp. Szczaniecki i Radziwiłł poszli na zebranie w imieniu koła polskiego w Berlinie i na skutek uchwały tegoż koła, czy też samodzielnie, to jest na własną rękę.

Oświadczenie pp. Szczanieckiego i Radziwiłła w każdym razie uznaję za stosowne, idzie tylko o to, czy solidarność koła polskiego została tu naruszoną czyli też nie.

Z powodu wystąpienia posłów naszych w parlamencie. wywiązała się już nawet polemika pomiędzy *Dziennikiem* a *Kurjerem poznańskim.*

W ogóle zapatrywania się na tę sprawę są bardzo sprzeczne i dość niepokojące i życzyćby należało, ażeby prezes koła polskiego oświadczył, iż posłowie solidarnie wskutek zapadłej uchwały działali—przez co cała dalsza polemika w tej rzeczy sama z siebie upadnie... boć skoro koło powzięło i wykonało uchwałę, bezpotrzebnem wydaje nam się dalsze roztrząsanie... mazywanie tej sprawy.

Znane wam są również paszkwile *Norddeutscherki* na polaków.

Zdawaćby się mogło, iż wstrętne te wycieczki, nie mające za grosz logiki, ustaną wskutek doraźnych replik tak ze strony prasy polskiej, jako też rosyjskiej.

Ale *Norddeutscherka*, zimna na gromy całej prasy zagranicznej, zarzucającej jej niecne służalcze rzemiosło, z miedzianem czołem dalej je prowadzi.

Oburzająco-komiczny w tej całej sprawie jest nasz *niby urzędowy Tageblatt* poznański.

Ten, jak to powiadają, „wystawia łapę, kiedy konia kują“ i dochodzi w wycieczkach swoich do absurdów najpotworniejszych!

Przeczytawszy artykuł *Dniewnika Warszawskiego* potępiający *Norddeutscherkę* a przedrukowany w *Kurjerze Poznańskim—Tageblatt* nie ma słów oburzenia...

Dochodzi wreszcie do konkluzji, iż *Dniewnik* musi być chyba redagowany przez jakąś nihilistyczną partję polaków.

Najzaciętsi nasi nieprzyjaciele przyznają chyba, że podobne wywody są tak wstrętnie—głupie, iż od dalszych nad niemi komentarzy sama godność człowieka powstrzymuje... można chyba...

Śmierć przerzedza straszliwie szeregi naszych zasłużonych.

W tych dniach ponieśliśmy znowu bardzo dotkliwą stratę przez zgon ś. p. Adolfa hr. Bnińskiego.

Zacny ten obywatel pozostawia nieutulony żal w sercach wszystkich.

Eksportacja zwłok ś. p. Bnińskiego odbyła się dnia 8 kwietnia z ulicy Rycerskiej do katedry na Chwaliszewie, gdzie pożegnano trumnę, którą następnie odwieziono do Gułtów pod Środą do grobu familijnego.

Na eksportację zwłok przybyli ksiądz książę Radziwiłł i szambelan Poniński; kilka tysięcy osób towarzyszyło orszakowi żałobnemu, a młodzież poniosła trumnę na barkach swoich przez całe miasto, aż do tumu na Chwaliszewie.

Cześć popiołom zgasłego! cześć i pamięć w sercach potomnych!

Przechodząc do wiadomości czysto miejscowych, w pierwszym rzędzie wspomnieć muszę o dwóch koncertach p. Stanisława Barcewicza w teatrze polskim.

Nie rozwodząc się tutaj nad zaletami młodego skrzypka, który wywalczył już sobie chlubne imię w kraju i za granicą, ograniczę się tylko na zanotowaniu niepospolitego wrażenia, jakie wywarł p. Barcewicz w cichem naszem i nie entuzjazmującem się miasteczku...

Bawi też u nas przez dwa tygodnie artysta teatrów warszawskich, p. Wincenty Rapacki.

Znane jego a barwne kreacje jak np. „Panie Kochanku“, „Skąpiec“ i „Voclen“ zjednały utalentowanemu artyście i u nas zasłużone oklaski.

Prócz wyżej wymienionych ról, grał nam gość warszawski jeszcze wojewodę w „Mazepie“, Franciszka w „Zbójcach“ i wreszcie na swój benefis Górkę w dramacie własnym p. t. „*Pro honore domus*“.

Utwór ten nie możemy nazwać udałym; publiczność przyjęła go dość chłodno, „zafrasowana nieco gęstemi komplementami“, jakiemi w ciągu całe

sztuki raczy Górka braci szlachtę, ojciec córkę itd.

Również niewłaściwem wydało się tu nam śmiałe odezwanie się Gertrudy, dziewicy w surowych cnotach domowych chowanej do pana wojewody na Kurniku, „iż może go chyba podagry nabawić“...

Ale nie miejmy o to zbyt wielkiego żalu do p. Rapackiego, a raczej rzućmy cały żal na publiczność poznańską, która mając sposobność podziwiać grę warszawskiego artysty nie śpieszyła tłumnie do teatru!

Pierwsze dwa przedstawienia zapełniły wprawdzie salę teatralną, ale kontyngens ten osłabł przy następnych a niektóre wieczory „świeciły“, jak to mówią, nawet pustkami!

Zimna bo ta nasza publiczność!

Mówiąc o teatrze, niepodobna mi pominąć pysznego w swoim rodzaju „*curiosum*“, jakiem uraczył nas onegdaj „*Volks-Theater*“ poznański!

Przedstawiono nam po niemiecku — drżyjcie i słuchajcie—przedstawiono nam tedy po niemiecku... „Mazepę“ Słowackiego?!

„*Aus dem polnischen von J. Slowacki „Historisches Volksstück*“ jak opiewał afisz, który był tyle grzeczny, iż przyznał przynajmniej, że sparodjowany ten utwór był w oryginale napisany przez Słowackiego.

Nie widzieliście nigdy wojewody, ubranego jak kat czerwono, z długą hiszpańską bródką?

Nie widzieliście nigdy i braci szlachtę w krakowskich siermięgach z dzwonkami u pojasów?

Pewno i Mazepy nie oglądaliście w tej tragedji przywiązanego do drewnianego konia?

Aha! a my oglądaliśmy te cuda!

O! przezacny rodzie *kulturträgerów*!

Wychodźtwo do Ameryki przeszło już u nas w stan stale epidemiczny; co tygodnia nadbiega wiadomość, iż po kilkadziesiąt a nawet po kilkaset osób wyjeżdża z dworca w Nakle lub w Poznaniu.

Dowiadujemy się właśnie, iż ks. Chotkowskiemu zabroniono urzędownie od 1-go kwietnia udzielać lekcyj języka polskiego w jednym z tutejszych pensjonatów żeńskich.

W Kościanie zawiązała się spółka akcyjna dla założenia cukrowni z kapitałem zakładowym 700,000 marek; do rady nadzorczej należą pp. Stefan i Stanisław Chłapowscy, oraz Wład. Zakrzewski.

Wiosna pokazała nam miłe oczka i schowała je napowrót pod kaptur...

Sarmaticus.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety donoszą, że w chwili obecnej wszystkie ministerja, zarządy główne i departamenty gromadzą dane o liczbie urzędników zaliczonych do pomienionych instytucyj, ich wynagrodzeniu i rzeczywistych obowiązkach.

= W sferach administracyjnych poruszoną została kwestja transportu więźniów kolejami żelaznemi; prezes komisji kolejowej udał się do głównego naczelnika zarządu więzień o dane co do obecnego stanu tej kwestji.

= W Petersburgu w tych dniach rozpoczęły się posiedzenia międzynarodowego zjazdu kolejowego, który ma zadanie ustanowić warunki transportu międzynarodowego, a specjalnie wzajemnej odpowiedzialności dróg żelaznych w stosunkach międzynarodowych; w zjeździe tym między innemi uczestniczy, jako przedstawiciel kupiectwa warszawskiego, p. Michał Lande.

= *Nowosti* donoszą, że z otwarciem żeglugi na Niemnie władze pruskie, jak dawniej, nie pozwalają statkom rosyjskim przechodzić za granicę, podczas kiedy statki niemieckie swobodnie przepływają do Kowna; z tego powodu właściciele statków udali się ze skargą do władzy.

= Z wiarogodnego źródła donoszą nam, iż kwestja przeniesienia hipoteki do Piotrkowa odłożoną została na czas nieograniczony.

= Prezydent miasta jenerał-lejtnant, Sokrates Starynkiewicz, powrócił do Warszawy.

= P. oberpolicmajster wydał rozporządzenie, którem zakazuje utrzymującym hotele, domy zajezdne i t. p. przyjmowania na noclegi, a także i na kilkagodzinny pobyt w numerach w ciągu dnia, osób bez legitymacji, chociażby nawet mieszkańców Warszawy, chwilowo dla różnych celów schronienia potrzebujących; rozporządzenie to ma na celu z jednej strony większą akuratność pod względem legitymacyjnym, z drugiej zaś ukrócenie niemoralności.

= Polewanie ulic z rozkazu władzy rozpocząć się ma z dniem jutrzejszym i jak zwykle dokonywać się ma dwa razy dziennie, rano o godzinie 9-tej i 3-ciej po południu.

= Na ulicy Żelaznej, pomiędzy Grzybowską a Krochmalną, założoną została apteka.

= W dniu 10 b. m. odbyło się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego w Łodzi, na którem powziętych zostało dwie ważne decyzje. Najpierw, na wniosek p. Rozenbluma, postanowiono zwiększyć kapitał zakładowy instytucji z 1 miljona do $1\frac{1}{2}$ miljona rubli przez wypuszczenie 2000 akcyj po 250 rubli. O zatwierdzenie uchwały zebrania będzie uczynione stosowne przedstawienie do ministerjum finansów. Nadto postanowiono jednomyślnie zatwierdzić przepisy o kasie zabezpieczenia i pomocy dla urzędników i oficjalistów bankowych. Na zgromadzeniu było 23 akcjonarjuszów z 2181 akcjami reprezentujących 114 głosów.

= Uniwersytet tutejszy na posiedzeniu z dnia 8 b. m. przyznał stopień lekarza następującym swoim wychowańcom: Gabszewiczowi Antoniemu i Jankiewiczowi Edmundowi.

= Przybyła do Warszawy w tych dniach pani Ernst, wdowa po znakomitym skrzypku, słynna deklamatorka i krasomówczyni. Pani E. jest lektorką w Sorbonnie paryskiej. Ma ona zamiar dać się nam słyszeć kilkakrotnie.

= Konkurs.

Ogłoszony przez akademję madrycką konkurs na poemat pochwalny dla Calderona de la Barca został już rozstrzygnięty.

Donoszą nam właśnie z ambasady hiszpańskiej w Wiedniu, iż komitet sędziów przyznał nagrodę pierwszą *złoty medal* za poemat w języku *polskim* Platonowi Kosteckiemu ze Lwowa, za poemat w języku czeskim Świątopełkowi Czechowi, za poemat w języku węgierskim Kasprowi Oltvanyi.

Medal złoty waży gramów 100 — nadto laureaci mianowani zostali członkami hiszpańskiej akademji umiejętności i otrzymają po kilkaset egzemplarzy ozdobnie wydanego swego utworu.

= Na pomnik Mickiewicza.

Na trwałe uczczenie największego z wieszczów naszych, płyną z różnych stron ofiary.

Donoszą nam właśnie, iż w tych dniach złożyli na ten cel: Jan Zawisza rs. **1,000**, Ludwik Górski rs. **500**.

= Klęska i pomoc.

Klęska gradobicia, która zniszczyła, w roku zeszłym posiewy na polach należących do osad kurpiów spowodowała w następstwie głód i tyfus.

Nieszczęście, to jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, przybrało groźne rozmiary.

Ludwik hr. Krasiński powziąwszy wiadomość o smutnem położeniu wielu rodzin kurpiowskich, celem przyjścia im z jaknajśpieszniejszą pomocą, złożył na ten cel znaczną od siebie ofiarę, a niezależnie od tego czyni starania u jw. jenerał-gubernatora jenerał-adjutanta Albedyńskiego o wyjednanie pozwolenia na zbieranie składek na nieszczęśliwych.

Do sprawy tej, z uwagi na wielką jej ważność, powrócimy w dniu jutrzejszym.

= Pogrzeb.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu nieliczny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Benedykta Aleksandrowicza, b. urzędnika wydziału leśnego komisji spraw wewnętrznych, zasłużonego też na polu literackiem.

Pokój jego popiołom!

= Pogrzeb ś. p. Scheiblera.

W piątek odbył się w Łodzi pogrzeb zasłużonego na polu przemysłu krajowego pracownika ś. p. Karola Scheiblera.

Z ojcowską dbałością starał on się o dobro swoich robotników, dla których pobudował zdrowe, wygodne i tanie mieszkania, zakładał szkoły, ochrony dla dzieci, starców i kalek, sale do zabaw i t. p.

Scheibler, jak wiadomo, poczynił znaczne ofiary na świątynie czterech wyznań i różne instytucje dobroczynne, uczestniczył też w wielu miejscowych stowarzyszeniach i komitetach.

Dla oświaty miał zamiar wznieść gmach na gimnazja męzkie i żeńskie, lecz zamiarowi temu śmierć stanęła na przeszkodzie.

Pogrzeb człowieka tak zasłużonego musiał być uroczystym, bo miłość i szacunek otoczyły trumnę zmarłego oznakami szczerego żalu...

Zwłoki zmarłego spoczywały wśród parku w altanie, przerobionej na kaplicę, a pobudowanej w zeszłym roku na obchód srebrnego wesela nieboszczyka.

Dokoła trumny stały rozmaite krzewy; tu także leżały wieńce od magistratu miasta Łodzi, od miejscowego kupiectwa, od Banku handlowego, od Towarzystwa kredytowego, od urzędników biura zmarłego, od majstrów fabrycznych, od przyjaciół nieboszczyka, od gminy starozakonnych, od Towarzystwa Krzyża czerwonego, od komitetu muzeum przemysłowego warszawskiego, od drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej i wiele innych.

O godzinie 2-ej przy mnóstwie zgromadzonych osób miejscowy pastor Rondthaler po odprawieniu modłów nad zmarłym wygłosił mowę w kaplicy w języku niemieckim.

Po wyniesieniu zwłok na katafalk przed altanę przybyły z Warszawy pastor Manitius przemówił w języku polskim do zebranych tłumnie robotników, poczem kondukt żałobny wyruszył...

Naprzód szła szkoła, dalej postępowali podzieleni na grupy robotnicy, korporacje z wieńcami i orderami.

Dalej trumna, za którą kroczyło mnóstwo publiczności pieszo i w powozach.

Gęsty tłum zapełniał ulicę Piotrkowską prawie na całej jej długości...

Po wniesieniu trumny do kościoła, gdzie znowu odprawione były modły i wygłoszoną mowa, orszak wyruszył na cmentarz, gdzie jeden z pastorów ostatniem słowem pożegnał zmarłego.

Pogrzeb trwał długo; dopiero o godzinie 7-ej tłumy powracały z cmentarza.

Z woli spadkobierców zmarłego wszyscy robotnicy z fabryk ś. p. Karola Scheiblera otrzymali na pamiątkę smutnego obrzędu dwutygodniową płacę.

Rozporządzenia testamentowe zmarłego, w których niewątpliwie znajdują się legata i zapisy na cele ogólne i dobroczynne, nie są jeszcze szczegółowo znane.

W osobie Karola Scheiblera przemysł i kraj straciły uczciwego pracownika i zacnego człowieka.

Cześć jego pamięci!

= Rutyna...

Przez dwa ubiegłe dni świąt mnóstwo osób pieszo i w powozach używało spaceru po aleach belwederskich i parku łazienkowskim, połykając kłęby kurzu...

Czy nie byłoby praktycznie polewać aleje i Łazienki wtedy kiedy jest kurz, nie czekając na termin przez policję do tego wyznaczony?...

= Wystawa.

Roboty około należytego urządzenia wystawy przemysłowej w pałacu brühlowskim nie przestają iść śpiesznie.

Do otwarcia wystawy w niedzielę nadchodzącą, o ile się zdaje, nie zajdzie już żadna przeszkoda.

Liczba nadesłanych okazów będzie istotnie pokaźną.

= Pożary.

Święta Wielkanocne nie mogą się obejść bez pożarów.

Corocznie mamy do zanotowania wypadki ognia, rok bieżący we względzie tym nie pozostał też w tyle...

W pierwszy dzień świąt, o godzinie wpół do dwunastej przed południem, gęste kłęby czarnego dymu pokryły ulicę Czerniakowską.

Wszystkie cztery warszawskie oddziały straży, jak również i piąty praski, pośpieszyły na ratunek.

Pożar wybuchnął w składach słomy przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 6, będących własnością Judki Tronta.

Ogień w mgnieniu oka ogarnął gwałtownym płomieniem słomę; istne piekło przedstawiało się oczom widza...

Energiczny ratunek straży zapobiegł nieszczęściu, które zdawało się grozić wielu sąsiednim zabudowaniom.

Ogień opanowano w godzinę.

Budynek, w którym mieściła się słoma, został ocalony, słoma zaś w części zgorzała, w części zniszczoną została wskutek zalania wodą.

O godzinie drugiej po południu straż zaczęła opuszczać miejsce pożaru, dla zalania zaś tlącej się bardzo długo słomy wysłano maszynę parową, która była czynną do godziny 8-ej wieczorem.

Strażak czwartego oddziału, Jan Halster, jadąc do pożaru, spadł z omnibusu i dostał się pod koło tegoż, które mu przejechało prawą nogę.

Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wczoraj o godzinie drugiej po południu zaalarmowane zostały pierwszy i drugi oddziały straży pożarem, który jakoby wybuchnął przy ulicy Bonifraterskiej.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że pożaru nie było i straż natychmiast wróciła do koszar.

W godzinę po przyjeździe straży od pożaru z ulicy Czerniakowskiej, p. oberpolicmajster alarmował ratuszowy oddział, który gotów był do wyjazdu w niespełna półtrzeciej minuty.

= Wypadek.

Wczoraj około godziny 4-ej po południu, przy zbiegu ulic Senatorskiej, Bielańskiej i placu Teatralnego, przechodnie byli świadkami smutnego wypadku.

Przez ulicę Senatorską jechał pan S., nagle urywa

się postronek od zaprzęgu, i koń zostaje wolnym, pędząc z ogromną siłą naprzód.

Nieszczęście mieć chciało, że na tę porę nadjechała dorożka, i o dyszel tej dorożki rozpędzony koń uderza się z ogromną siłą i pada zbroczony krwią.

W kilka minut już był martwy.

A był to ładny siwosz, kosztujący kilkaset rubli.

= Echa z prowincji.

* Naczelnik powiatu warszawskiego zawiadomił odpowiednie władze, że księgosusz, który grasował we wsi Olszewnicy, gminy Góra, ustał.

* Gmach Towarzystwa kredytowego miejskiego w Łodzi jest na ukończeniu; jestto gmach obszerny a podobno estetyczny.

Mieści on między innemi obszerną salę dla ogólnych zebrań z galerją, salę posiedzeń władz i salę dla publiczności.

W gmachu tym znajdować się również będzie w specjalnie urządzonem bezpiecznem archiwum miejscowy wydział hypoteczny.

* Osada Sosnowice zamienioną ma być wkrótce na miasto.

Toczą się w tym względzie pertraktacje.

* Donosiliśmy, iż powstał w (Puławach) Nowej-Aleksandrji projekt zamienienia szkoły elementarnej miejscowej na szkołę niższą elementarną.

Obecnie dowiadujemy się, że odpowiedni projekt już został opracowany i przedstawiony do zatwierdzenia odnośnej władzy.

* W Lublinie założony zostaje nowy browar parowy bardzo znacznych rozmiarów.

Jednocześnie wzniesiony tam zostanie wielki młyn amerykański.

* W Opolu, w gub. lubelskiej, założoną zostanie cukrownia znacznych rozmiarów; rozpocznie ona kampanję jeszcze w roku bieżącym.

= Pożar w Tuliszkach.

W dniu 15 b. m., o godzinie 9-ej rano, osada Tuliszki (pod miastem Turkiem) nawiedzoną została pożarem.

Ogień wynikł z wyrzuconych z pieca węgli, które jeszcze się żarzyły, a od których zapaliła się słoma, a następnie pobliski budynek.

Z palącego się budynku, płomienie przeniosły się na domy mieszkalne.

Niedługo pożar rozszerzył się z gwałtowną szybkością, zajmując wszystko co było na drodze.

Do ratunku przybyła straż ogniowa ochotnicza z Turka, z pomocą której zaledwie dopiero o godzinie 5-ej zdołano ogień opanować.

Pożar ten, oprócz kilkudziesięciu budynków gospodarskich, zniszczył zupełnie dwadzieścia i trzy domów, zostawiwszy bez dachu kilkadziesiąt rodzin włościańskich.

Straty obliczone są na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

= Napad.

Niedawno w nocy na dom kolonisty Klukowskiego we wsi Demniki w pułtuskiem napadło dwóch rabusiów.

Ostrożnie podeszli do domku, wyjęli okiennicę i weszli przez okno.

W izbie spotkała ich niespodzianka...

Klukowski, przebudzony hałasem, rzucił się na złoczyńców odważnie.

Jeden z rabusiów wystrzelił, na szczęście jednak chybił.

Wszczęła się zapamiętała walka.

Jakieś ostre narzędzie zraniło Klukowskiemu wierzchnią wargę i głowę.

Wreszcie jeden znów wystrzelił, ale i tym razem kula nie stała się posłuszną woli strzelającego i utkwiła we drzwiach.

Potem obadwaj uciekli pośpiesznie.

Śledztwo natychmiast wytoczone zostało energicznie.

O ile zebrano poszlaki, napastnikami owymi byli Boreccy, ojciec i syn, mieszkańcy wsi Ciepielina.

= Zabójstwo.

Z Radziweliszek, w pow. szawelskim, donoszą, iż w pobliżu tego miasta na głównej drodze znaleziono strasznie pokaleczony trup...

Było to ciało znanego w całym powiecie i okolicy złodzieja koni Sosunowa.

Przypuszczają, że padł on ofiarą zemsty okolicznych włościan, którzy oddawna już oczekiwali po temu sposobności...

Na jednego z włościan są nawet pewne poszlaki...

Dochodzenie zostało rozpoczęte.

= Wypadek kolejowy.

O wypadku zaszłym w sobotę z pociągiem pasażerskim na stacji Nowydwór, drogi żelaznej nadwiślańskiej, o czem już w sobotę donosiliśmy, otrzymujemy następne wiadomości:

Pociąg pasażerski, wychodzący z Warszawy do Mławy, na stacji Nowydwór zszedł z szyn na wekslu; skutkiem czego uszkodzone zostały najbliższe parowozowe wagony pasażerskie klasy trzeciej.

W wypadku tym dwóch mężczyzn zostało mocno poranionych, a cztery osoby poniosły lżejsze obrażenia.

Pasażerowie znajdujący się w dalszych wagonach różnych klas nie doznały żadnego szwanku.

Pomoc lekarską udzielili natychmiast wszystkim ranionym lekarz drogi żelaznej, oraz trzej lekarze znajdujący się w pociągu.

= **Wypadki.**

* Naprzeciw domu nr 29 na Solcu znaleziono zwłoki mężczyzny, mogącego mieć około 50 lat wieku.

Człowiek ten prawdopodobnie należał do klasy robotniczej.

* Wyrobnik Edward R., przechodząc po pijanemu przez ulicę Targową na Pradze, pośliznął się i upadł, przyczem potłukł się bardzo mocno i rozciął sobie głowę.

Odwieziono go do szpitala.

* W niedzielę Andrzej N., przyszedłszy odwiedzić znajomego swego Kazimierza Z. na ulicy Pańskiej pod nr 48, w pokoju upadł na podłogę tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę.

* W sobotę nad wieczorem, na ulicy Królewskiej, konduktor kolei konnej, Baranowski, oparłszy się o barjerę górną omnibusu, wskutek pęknięcia tejże padł na głowę i w kilka godzin później życie zakończył.

* W ogrodzie domu nr 11 w alejach Ujazdowskich spadł z huśtawki terminator stolarski Marceli O. i złamał nogę.

* Na nabożeństwie rezurekcyjnym w kościele na Lesznie z powodu tłoku zemdlała służąca Wiktorja G.

Wyniesiono ją na powietrze, ale gdy do przytomności przywołać ją szybko nie było można, odwieziono ją szpitala.

* Stróż domu nr 7 przy ulicy Granicznej, Adam K., pobił w kłótni handlarkę R., przyczem zadał jej ranę nie niebezpieczną w lewe ucho.

* Murarz, Walenty S., przyszedłszy do wyrobnicy Rozalji A., w jej mieszkaniu, przy ulicy Złotej pod nr 13, tak ją pobił, że nieszczęśliwa ma wskutek tego złamaną lewą nogę.

* Dorożkarz nr 609 na placu św. Aleksandra przejechał Łucję D. i mocno ją pokaleczył w lewą rękę i nogę.

* Onegdaj z Leszna, z przed domu nr 76, jakiś nieznany mężczyzna porwał trzyletniego chłopczyka, synka państwa P.

* Czeladnik szewcki, Ignacy O., na ulicy Piekarskiej uderzył kijem wgłowę zniewiadomej przyczyny przechodzącego chłopca Abrama F., rozciął mu głowę i uszkodził silnie prawe oko.

* Dorożkarz nr 175 najechał na ulicy Nowy-Świat na przechodzącego Stanisława S., 15 letniego chłopca.

Uderzył on go dyszlem tak nieszczęśliwie w twarz, że wybił mu oko.

* W podwórzu domu nr 27, przy ulicy Marszałkowskiej pies, należący do rządcy domu p. Erazma S. pokąsał sześcioletniego chłopca Edwarda G.

Psa uprzątnięto.

— W przypadającą w dniu 17-m b. m. 13-tą rocznicę śmierci ś. p. matki mej Franciszki z Mincerów Kobylińskiej składam rs. 3 dla najbiedniejszych według uznania redakcji. — *T. K.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, rada miejska na posiedzeniu z dnia 9 (2) lutego r. b., z procentów od legowanego przez testatora kapitału, przyznała na rok bieżący następujące wsparcia:

A) byłemu wychowańcowi szpitala Dzieciątka Jezus, Ludwikowi Biurczyńskiemu, czeladnikowi szewckiemu rs. 25 kop. 16.

B) byłym wychowańcom instytutu św. Kazimierza w Warszawie:

1) Marjannie Lewandowskiej rs. 4,
2) Marjannie Badowskiej rs. 4,
3) Annie Sobolewskiej rs. 4,
4) Annie Trybulskiej rs. 7 kop. 50,
5) Scholastyce Zawadzkiej rs. 7,
6) Marjannie Altrych rs. 7 kop. 50,
7) Aleksandrze Socharskiej rs. 7—i
8) Marjannie Konarskiej rs. 4.

Wsparcia powyższe w dniu 10 (22) marca r. b. pomienionym osobom wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Fuchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z testamentem ś. p. Józefa Zacharkiewicza b. członka rządzącego senatu, b. warszawskich departamentów, od legowanego kapitału na nagrody dla sług prywatnych za długoletnią nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych i tychże samych państwa, pani lub pana, stałych mieszkańców miasta Warszawy, rada miejska na posiedzeniu z dnia 23 lutego (7 marca) r. b., przy współudziale delegowanego przez p. prezydenta miasta Warszawy, radcy magistratu, z liczby 13-tu kandydatów przyznała nagrody niżej wymienionym lokajom a mianowicie:

Pierwszą nagrodę w sumie rs. 150, Andrzejowi Saweleczykowi, za lat 27 miesięcy 4 i dni 5 służby u p. Radoszkowskiego, dymisjonowanego jenerał-lejtnanta artylerji.

Drugą nagrodę w sumie rs. 75, Kazimierzowi Kucharczykowi, za lat 19 miesiąc 1 i dni 6 służby u p. Jadwigi Łuszczewskiej.

Trzecią nagrodę w sumie rs. 45, Janowi Gołoń, za lat 10 miesięcy 9 i dni 18 służby, u p. Gliszczyńskiego, doktora medycyny.

Nagrody te w dniu 7 (19) marca r. b. wręczonemi zostały wspomnionym lokajom w obecności ich państwa.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.* — Niegdy Samuel Portner dla uczczenia pamięci zmarłej żony swojej Anny Portner, ustanowił legat w sumie 1,500 rs., od której procenta roczne w kwocie rs. 60 przeznaczył na wsparcie dla dwóch wdów po kupcach podupadłych wyznania mojżeszowego w równych częściach corocznie przyznać i rozdzielać się mające.

Rozdział wsparcia powyższego za rok 1881 nastąpi dnia 21 kwietnia (3 maja) r. b. (4-go Ijar), jako w rocznicę zgonu Anny Portner.

Kandydatki mające chęć ubiegania się o toż wsparcie winne wnieść podanie piśmienne do zarządu gminy najpóźniej do 6 (18) kwietnia r. b. dołączając do takowych dowody przekonywające, że są wdowami po kupcach podupadłych, oraz świadectwo przez dwóch znanych i zaufania godnych kupców wydane co do stanu ubogiego i życia moralnego kandydatek jako też ich zmarłych mężów.

Własnoręczność podpisów na świadectwach powinna być legalizowana we właściwym cyrkule policyjnym.

Za prezesa *Less r Levy.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

Nekrologja.

† S. p. ksiądz Antoni **Zagórowski**, kapelan więzienny, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 16 kwietnia r. b., w wieku lat 41. Pogrążona w smutku matka, siostry i szwagier zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —8904—

† We środę, dnia 20 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Umienieckiego**, b. dyrektora Banku polskiego, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —8829—

† W dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Szczurowskich 1-go ślubu **Kożuchowskiej**, 2-go **Straszowej**, jako w 12-tą rocznicę jej zgonu, na którą pozostały mąż uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —8857

† We środę, dnia 20 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w rocznicę śmierci za duszę ś.p. Aleksandry z Przezorskich **Michnikowskiej**, na które zaprasza się familję i życzliwych. —8899

† Dnia 21 b. m., we czwartek, w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer**, i Marcjanny z Pieszchalskich **Szteklauzer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej**, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, na które mąż wraz z synem najuprzejmiej zaprasza rodzinę i znajomych. —8924—

† S. p. Amilkar **Wentzl**, emeryt, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 69, zakończył życie w dniu 17 kwietnia r. b. Pozostałe siostry zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., we środę, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —8898—

† S. p. Konstanty **Załęski**, w dniu 18 kwietnia r. b., po długiej a ciężkiej chorobie, oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 58. Pozostali brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła świętego Krzyża, na cmentarz powązkowski we środę, dnia 10 kwietnia, o godzinie **1 i pół** po południu, odbyć się mające. —8907—

† S. p. Brońcia **Kremky**, córka Edwarda i Wandy z Linowskich, przeżywszy lat trzy i miesięcy cztery, po ciężkiej chorobie zmarła w dniu 19 kwietnia r. b. Stroskani rodzice i dziadkowie zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Dzielnej, nr 14, na cmentarz powązkowski. —8944—

† Dnia 18 (6) kwietnia, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie 20-letnia Marja **Wasiliew**, córka wdowy po b. inspektorze V gimnazjum. We środę, dnia 8 (20) b. m., o godzinie **3-ej** po południu, wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Chmielnej, nr 19, na cmentarz wolski. —8952—

— *Sprostowanie.* — Doniesienie o śmierci p. Wandy Rafalskiej, zamieszczone w numerze 85, w rubryce: „nekrologja" jest fałszywe; osoba ta żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem. Sprawca mistyfikacji poszukuje się.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 17-go kwietnia. — Związek właścicieli kopalni węgla i hut żelaznych postanowił zniżyć swoim robotnikom płacę o 10%; powodem tego kroku jest stagnacja w tych gałęziach przemysłu.

× **Sztokholm** 17-go kwietnia. — Wniesione przez rząd podwyższenie apanażów następcy tronu Gustawa z 70,000 na 180,000 koron przyjęte zostało przez izbę pierwszą jednomyślnie a przez izbę drugą 139 przeciw 50 głosami.

× **Sztokholm** 17-go kwietnia.—Hr. Hamilton pozbawiony został wszelkich godności. Powodem tego mają być wielkie sprzeniewierzenia i fałszerstwa weksli. Również 80,000 koron, powierzone mu na pomnik narodowy, przepadły. Cała wskutek przeniewierzenia i fałszerstwa utracona suma wynosi 700,000 koron.

× **Berlin** 17-go kwietnia.—Wyjazd cesarza Wilhelma do Wiesbaden naznaczony został na dzień 23 b. m.; pobyt tamże trwać ma prawie do połowy maja, poczem cesarz powróci do Berlina.

× **Graz** 17-go kwietnia.— Znany z wojny prusko-austryjackiej feldcechmistrz Benedeck zachorował tak ciężko, iż lekarze wątpią o jego wyzdrowieniu.

× **Wiedeń** 17-go kwietnia.—Występy gościnne w „Ringtheater“ głośnego tragika włoskiego Ernesta Rossiego rozpoczną się zaraz po świętach.

× **Wiedeń** 17-go kwietnia.— *Wiener Ztng* ogłasza ustawę, dotyczącą emisji pięcioprocentowej renty w wysokości 50 miljonów guldenów.

× **Budapeszt** 17-go kwietnia.— Najwyższy trybunał sądowy nakazał ostatecznie wstrzymać dochodzenie sądowe przeciw Geza Samoskeöy wskutek braku podstaw. W motywach podano, iż przesłuchanie licznych osób za granicą wykazało bezpodstawność oskarżeń. Dalej skonstatowano, iż Samoskeöy przed kilku laty pomieścił w dziennikach wezwanie do wszystkich, którzy mieliby do niego jakieś pretensje, i że nikt się nie zgłosił.

× **Peszt** 17-go kwietnia.—Według nadeszłych tu doniesień z Szegedynu, położenie przestało być groźnem; woda stale opada.

× **Lublana** 17-go kwietnia. — Książę biskup Pogatszar w połączeniu z licznymi tutejszymi obywatelami postanowił wznieść kościół na pamiątkę zaślubin następcy tronu Rudolfa; kamień węgielny położony będzie w dniu zaślubin.

× **Poznań** 17-go kwietnia. — Właścicielom tutejszych księgarń polskich wytoczono proces z powodu broszury p. t. „Faryzeusz“, jaką im z zagranicy nadesłano; broszura ta zohydza zdrajcę i uwłacza chrześcijaństwu.

× **Poznań** 17-go kwietnia.— Wczoraj zmarł tu po długiej chorobie prałat-infułat i dziekan metropolitalny tutejszy ks. Antoni Grandke, wieloletni skarbnik Tow. pomocy naukowej im. Marcinkowskiego.

× **Kraków** 17-go kwietnia. — Wydawnictwo „Kraków Zagrzebiowi“ opuści w tych dniach prasę.

× **Kraków** 17-go kwienia.—Na scenie tutejszej daną będzie w tych dniach tragedja Mieczysława Romanowskiego „Popiel i Piast.“

× **Lwów** 17-go kwietnia. — Kanonik kapituły tutejszej, ks. Jan Zabłocki, ma być mianowany infułatem.

× **Lwów** 17-go kwietnia.—Wydział krajowy wybrał deputację, celem złożenia życzeń arcyksięciu Rudolfowi i jego oblubienicy; deputację tę składają: marszałek Zyblikiewicz, Oswald Pietruski i Wereszczyński.

× **Chios** 17-go kwietnia.—Według ostatnich obliczeń, na całej wyspie zginęło 8000 osób, a 10,000 zostało rannych. W najdotkliwiej nawiedzonej miejscowości Nevita naliczono 12,000 ofiar. Gwałtowne wstrząśnienie poniedziałkowe spowodowało obsunięcie się wyspy o jeden metr. Mieszkańcy emigrują masami.

Przegląd polityczny.

Kwestja helleńska zdaje się być tedy rozwiązaną ostatecznie, jakkolwiek do zupełnego jej usunięcia z porządku dziennego bieżących spraw wschodnich jeszcze dosyć daleko. Grecy w ostateczności zgodzili się przyjąć warunki Wysokiej Porty pod naciskiem Europy; było to zresztą do przewidzenia, że w końcu helleńczycy wezmą cokolwiekbądź, gdy zobaczą, iż nic więcej utargować się nie da, ale też nie skwitują z całości, nie zrzekną się reszty niezaspokojonych pretensyj i będą wyczekiwali sposobności odbicia sobie tego, co się im jeszcze w ich przekonaniu należy.

Rząd ateński chciałby zagarnąć wszystkie ziemie, w których tylko żywioł grecki zaznaczył jakiekolwiek ślady; chodzi mu o rozszerzenie helleńskich granic kosztem Turcji, bez względu na to, czy dochodzenie swych urojonych praw miałby czem umotywować, czy też nie.

Telegram z Berlina podaje treść noty p. Cumundurosa; składa się ona z dwóch części. W pierwszej rząd ateński wyraża swoje wdzięczne uznanie dla pośredniczących mocarstw; przyjmuje propozycje ugodowe i uprasza o opiekę nad grekami, którzy pozostają jeszcze pod rządem ottomańskim.

W końcu mieści się zapytanie (nie wezwanie, jak to pierwotnie głoszono) względem poręczenia odstąpionych terytorjów.

W drugiej części noty wyrażono życzenie o ile możności najrychlejszego rozgraniczenia Grecji i Turcji, gdyż dłuższa zwłoka przy rozgoryczonem usposobieniu narodu heleńskiego mogłaby sprowadzić niepożądane ewentualności.

Dyplomacja europejska musi się teraz znowu zwrócić do Porty, która, o ile się teraz zdaje, nie zechce już więcej robić żadnych trudności i zobowiązań swoich dotrzyma, chodzić będzie jeszcze o ustanowienie warunków okupacji i anneksji. Doświadczenia czarnogórców przy zajmowaniu Dulcigna posłużyć powinny za wskazówkę, jak słusznie należałoby tą razą postępować, aby nie wywołać podobnych wypadków. Zresztą Porta nie zechce zapewne po raz drugi strzelać do swoich własnych poddanych, zmuszając ich do poddania się nowemu rządowi.

Sprawa tunetańska utknęła na chwilę z powodu zbyt powolnego szykowania się wojsk francuskich do boju. Być może, że w ostatniej godzinie takie względy dyplomatyczne powstrzymały akcję czynną; oto z Konstantynopola donoszą, jakoby Porta w sprawie tunetańskiej wysłała okólnik do swoich przedstawicieli za granicą, w którym to okólniku wyraża nadzieję, że Francja poprzestanie na zabezpieczeniu swojej algierskiej granicy; jednocześnie zwrócił się rząd sułtański do beya Tunisu, zalecając mu rozsądne i umiarkowane postępowanie.

Powyższy akt dyplomatyczny wydaje się względnie co do Francji ostrzeżeniem; rząd republikański zapewnia też w części dla usprawiedliwienia powolnej i niedołężnej mobilizacji, w części dla uspokojenia innych mocarstw interesowanych, że poważnej akcji wojennej nie ma na celu tymczasowo; co więcej, Francja oświadcza głośno, iż Włochy w sprawie tunetańskiej zachowają się bardzo taktownie, a złym pogłoskom daje powód jedynie konsul włoski w Tunisie p. Maccio.

Na niego głównie spada cała odpowiedzialność. Poznać łatwo, iż zwyczajna przyzwoitość dyplomatyczna nie pozwala Francji obrzucać Włoch podejrzeniami i oskarżeniami do czasu, w którym reklamacja w tej mierze nie będzie potrzebowała trzymać się w granicach gołosłowności. To pewna wszelako, iż w Paryżu nie mogły ujść uwagi wiadomości o konszachtach byłego wicekróla Egiptu z rządem włoskim, albo o agitacjach jakiegoś włocha w Randonie, który rozdawał tamtejszym autochtonom amunicję i *in flagranti* przyaresztowanym został.

Polemika o ministra wojny we Francji trwa ciągle jeszcze; jedni wytykają mu okropne błędy i niedołęstwo bezprzykładne w uorganizowaniu armji, drudzy stają w jego obronie.

W zeszłym tygodniu gabinet zajmował się tą sprawą i wezwał niejako ministra wojny do usprawiedliwienia się ze swych czynności. Jenerał Farre tłumaczył się, iż nie chodziło mu o mobilizację wcale, że takowej nie rozporządzał, i chciał bez ogólnego powoływania armji czynnej, jaknajwiększy zastęp wojska postawić pod broń i wyekspedjować do Tunisu.

To, co dzienniki piszą, zdaniem pana ministra, niema najmniejszej podstawy.

Gabinet upoważnił podobno jenerała do zamieszczenia w urzędowym dzienniku noty, objaśniającej jego manipulację wojskową.

Bądź co bądź fakta, jakie prasa na potępienie ministra przytacza, nie dadzą się tak łatwo usprawiedliwić i wytłumaczyć, a opinja publiczna nie pozbędzie się teraz tak rychło uprzedzenia do nieudałych eksperymentów naczelnego kierownika republikańskiej siły zbrojnej.

National, napadający gwałtownie na jenerała Farre'a, oskarża go teraz o karygodną lekkomyślność i bezradność przy budowie nowych fortyfikacyj u wschodnich granic państwa. Te zarzuty byłyby stokroć dotkliwszemi, gdyby się okazały prawdziwemi.

Cała sprawa zakwestjonowania dobrej organizacji armji francuskiej wypadła bardzo nie na rękę rządowi republikańskiemu, który musi ratować przynajmniej pozory i dlatego stara się solidarnie bronić kolegę mundurowego.

Wyjazd hr. Szuwałowa do Wiednia i do Rzymu podał niektórym dziennikom sposobność do rozpuszczenia pogłoski, jakoby wysłannik Naj. Cesarza Aleksandra III powierzoną miał sobie misję polityczną.

Z Petersburga też w półurzędowej formie zaprzeczają tym pogłoskom, a gościnne i więcej niż uprzejme przyjęcie posła rosyjskiego na dworze austryjackim przypisują tradycjonalnemu usposobieniu przyjaźni i życzliwości, jaka łączy Rosję z Austro-Węgrami.

Hr. Szuwałow nawet kwestji asylu nie poruszał podczas swego pobytu w Wiedniu i politycznych spraw nie miał żadnych do załatwienia.

Cesarz Wilhelm z końcem b. m. udaje się do Ems i w połowie maja powróci do Berlina. Pogłoski o zjeździe trzech cesarzy, a przynajmniej o zamierzonej podróży Naj. Cesarza Rosji do Berlina i Wiednia, nie głuchną wcale, ale przeciwnie ponawiają się z nowemi szczegółami w dziennikach niemieckich, chociaż bez poważnego zatwierdzenia nie zasługują na wielką wiarę.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 18-go. —Król postanowił nie przyjąć dymisji gabinetu Cairolego. Zapewniają, że Cairoli zgodzi się pozostać.

Ryga 18-go.—Lody na Dźwinie ruszyły.

Peszt 17-go. — W tutejszych sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że wszelkie pogłoski o zmianach w ministerjum spraw zagranicznych są błędne. Wszelkie kombinacje, jakie niektóre dzienniki berlińskie i wiedeńskie wysnuwają ztąd, że hr. Andrassy był u dworu—są zmyślone. Osoby bliskie hr. Andrassego zaręczają, że ani tezaz, ani w bliskiej przyszłości nie obejmie on czynnej roli politycznej, chociaż nie kryją tu nadziei, że były minister spraw zagranicznych jeszcze kiedyś na swoje stanowisko powróci.

Berlin, 17-go. Książę Orłow w przejeździe konferował z Bismarkiem w kwestji prawa przytułku. Potwierdzają raz jeszcze, że chodzi tylko o zawarcie konwencji międzynarodowej, wykluczającej królobójstwo z dziedziny przestępstw politycznych i orzekającej wydawanie osób oskarżonych w tej kategorji przestępstw.

Londyn, 17-go. Granville otrzymał depeszę posła angielskiego w Bernie, w której podniesiono konieczność dostarczenia przebywającym w Szwajcarji anglikom paszportów lub metryk urodzenia, a to w celu, iżby im „dalszy pobyt w Szwajcarji umożliwić.“

Szegedyn, 17-go. Powietrze pomyślniejsze: woda opadła o 2 cale wczoraj wieczorem. Ludność dniem i nocą pracuje na tamach kilka mil długich.

Berlin, 17-go. Wczoraj wyjechali do Paryża delegaci niemieccy na konferencję monetarną. Mają oni przedstawić memorjał ze strony rządu niemieckiego.

SZARADA.

Woda *pierwsze*, siła druga;
Cała, zawsze to przysługa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Galasu*).

— **Tutejsi panowie muzycy,** którzy się zobowiązali wejść do składu nowo organizującej się orkiestry, mającej grywać w bieżącym sezonie letnim w Dolinie Szwajcarskiej, są proszeni w przeciągu trzech dni, t. j. najdalej do 22-go b. m. się zgłosić do dyrektora, celem podpisania kontraktu, na ulicę Hożą nr 32, I piętro, w godzinach rannych do 10-tej. — Po upływie rzeczonego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane. —8936—

— Na wystawę stałą sztuk i starożytności, przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej pod nr 11, ma przybyć w tych dniach nowe płótno nieco większych rozmiarów, stosunkowo mało u nas znanego choć tak dzielnego artysty, jakim jest Aleksander Gierymski. Obraz ten przedstawia żydówkę handlarkę owoców, jest to typ spotykający się za Żelazną Bramą na każdym kroku, a z którym na płótnie tak się rzadko widujemy; obrazek ten jest pełen charakteru i prawdy. Pan Gierymski pierwszy go z racjonalnej strony zobaczył i z całą werwą przedstawia nam. W dalszym ciągu napiszemy obszerniejsze sprawozdanie o nim. (8816)

— Weterynarz **Szymon Festenstadt** przeniósł mieszkanie z ulicy Bielańskiej, hotelu Paryskiego, na ulicę Grzybowską nr 11. (7790)

DENTYSTA H. JUDT.
Wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem, w cenie niżej 2 rs.—*Przejazd nr 2.* (7114)

— Dentysta ***F. Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej wstawia sztuczne zęby sposobem własnym a przez Urząd lekarski za najlepszy uznany z 3-letnią gwarancją po rs. 2. Przyjmuje od 10-tej do 6tej. Leszno nr 7. —7826—

— **Nowości** francuskie, angielskie i krajowe w wielkim wyborze, na obecny sezon, poleca:

Józef Skwierczyński krawiec.
Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala nr 4,
w Warszawie. (6303)

— **Dr. ALEKSANDER HERTZ, Orla nr 6,** przyjechał z zagranicy. (8910)

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący.—Chmielna nr 18.—**J. Bagieński.** (7860)

— Nie wszystko co nie nosi stempla zagranicznej produkcji jest złem,—przekona się o tem każdy, kto zechce spróbować Wina Krymskie **z Handlu pp. Hermana Stein et Comp., Marszałkowska nr 58.** Wina te jedynie są naturalne, dobre i tanie, bo butelka od kop. 30, a garniec od rs. 1 kop. 35 i wyżej, w różnych gatunkach. (6763)

— W myśl ogłoszenia Banku państwa w Petersburgu, kantor **Maurycego Nelken w Warszawie,** Krakowskie-Przedmieście 77, wyjednywa na zasadzie złożonych mu **talonów** nowe arkusze do biletów 5% pożyczki premjowej rossyjskiej z 1866 roku za umiarkowaną prowizją. Zamiejscowi mogą przesyłać talony w rekomendowanych kopertach. —6400—

SKŁAD FUTER
p. STARKMANN, pod kolumnami teatru wielkiego, jak corocznie tak i w roku bieżącym przyjmuje wszelkiego rodzaju futra na letnie przechowanie. Na żądanie złożone do przechowania futra za oddzielną opłatą skład ubezpiecza od ognia. (8779)

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Środkiem zapobiegającym i wstrzymującym wypadanie włosów jest: Pomada ***Deslauriers*** i płyn ***Buxine Deslauriers,*** które razem lub osobno użyte, w krótkim czasie włosy wzmacniają i do porostu pobudzają. —5848

Oba te środki z opisem użycia są do nabycia: pomada po rs. 1 — Buxine po rs. 1 kop. 80,— u ***Aleksandra Kocha,*** ulica Nowo-Senatorska nr 6.

Prawdziwe importowane
CYGARA HAWAŃKIE
zbioru 1880 roku, pakowane 10, 25, 50 i 100 sztuk po cenach najumiarkowańszych nadeszły do magazynu **Edwarda Westphal,** ulica Wierzbowa, dom) hr. L. Krasińskiego nr 1 (612). 8189

— **Jan Garbolewski,** komisarz sądowy sądu handlowego warszawskiego, VI rewiru, przeniósł kancelarję na ulicę Grzybowską do domu pod nr 17. Przyjmuje interesantów codziennie oprócz świąt, od 4 do 6 po południu. (8469)

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon á la Glycerine, który zarazem jest najlepszy — Gold-Cream.

Cena rs. 1 kop. 50.

Główna sprzedaż u ***Aleksandra Kocha,*** Nowo-Senatorska nr 4. —4193—

Istniejąca od 1874 r.
Druga Lecznica
dla przychodzących chorych,
Nr 9. ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany)

Od 10 — 11—. Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Dr **Juljan Majkowski** choroby weneryczne i skórne.
Od 10 — 11—. Codziennie Dr **Leon Nencki** choroby organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Codziennie, Dr **Gajkiewicz Władysł.** choroby weneryczne.
Od 11 — 12—. Codziennie. Dr **Dylewski Jan,** choroby oczów.
Od 11½—12½. We środ i soboty. Dr **Taczanowski Bronisław** choroby uszów.
Od 12 — 1—. Codziennie. Dr **Grosstern Wiktor,** choroby weneryczne i wieku dziecięcego oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12 — 1—. Codziennie. Dr **Klink Edward,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1 — 2—. Codziennie prócz niedziel i świąt. Dr **Karwowski Konstanty,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 2 — 3—. Codziennie. Dr **Kondratowicz Stanisław,** choroby kobiece.
Od 2 do 3—. Codziennie prócz świąt i niedziel. Dr **Anders L. A.,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenie elektrycznością.
Od 3 — 4—. Codziennie. Dr **Jawdyński Franciszek,** choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —3284—

— **P. Aniela Ciechanowska,** właścicielka magazynu mód, w domu nr 47 przy ulicy Nowy-Świat, powróciła z zagranicy. (8849)

Dobra Ziemskie,
włók około 335, w gubernji Mohilewskiej przy szosie, rzece spławnej, w bliskości drogi żelaznej, między dwoma większemi miastami, posiadające dużo łąk i dużo lasu, dogodnych do prowadzenia Hutty szklannej lub innego zakładu, są zaraz do sprzedania pod warunkami bardzo dogodnemi i korzystnemi. Wiadomość: ulica Solna Nr 12, 1-sze piętro od frontu, od godz. 12—4. к8622

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Majątek ziemski,
w bliskości Warszawy, z lewej strony Wisły, z piękną rezydencją, 28 włok obejmujący, bez serwitutów, porządnie zagospodarowany, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, lub też do zamiany na niewielki dom, bliżej środka miasta położony.— Oferty proszę składać w Administracji Kurjera pod literami Z. N. к—8830

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к 5813

WIELKA к—8776
Lodownia Warszawska,
Fabryczna Nr 6.
Sprzedaż **hurtowna i detaliczna** cały dzień.
ODSTAWY do domów w żądanych ilościach.

Zamówienia przyjmują się:
1) **U Właściciela,** Nowy-Swiat Nr **1**, mieszkania **10**, do **11** rano i od **3½** do **5½** po południu.
2) W Sklepie **Braci Wróbel,** Krakowskie-Przedmieście.
3) W Cukierni **Parawiciniego,** Nowy-Swiat Nr **1**.
4) **W Kantorze Sali Licytacyjnej,** Miodowa Nr **11**.

ZĘBY po Rs. 2,
najlepszym systemem Amerykańskim wprawia
M. H. Neumark,
D E N T Y S T A,
dawniej w domu Roeslera, obecnie
Nowy-Świat Nr 2. к—7607

SENATORSKA Nr 5.



OKOPOWA Nr 7.

SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH
Daniela Dawidsohna,
Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. к4075

Restaurant Alexandre,
nad Handlem Win **SIMONA i STECKIEGO,** wprost Saskiego placu, otrzymuje codziennie **TURBOT, SOLE, HOMARY i OSTRYGI.** Śniadania à la carte gotowe od godziny 11-tej, wszystkie potrawy w całych i pół porcjach. Przez czas postu wydaje się **STOKFISZ po KAPUCYŃSKU** i inne ryby w wielu gatunkach. W Sali 100 osób mieszczącej z konfortem urządzonej.— Przyjmuje się również obstalunki tak na miejscu jakoteż i na miasto. к6038

Z A K Ł A D
ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY
BRONISŁAWA PUC,
ul. Leszno Nr 25 w Warszawie.
Wykonywa roboty drzeworytnicze a mianowicie: **Portrety, Pejzarze, Kopie z obrazów** i t. p., również i **Klisze do ogłoszeń,** które przedstawiają **wzory wyrobów** pp. **rękodzielników, przemysłowców i handlujących.** Przyjmuje również całkowite wykończenie **cenników illustrowanych** dla pp. Fabrykantów.—Ceny podług cali □ obrachowywują się i są bardzo przystępne. к7059

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej
8306 **Nauczycielki Wyższej,**
przeniesione zostało do domu pod Nr 43, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru w Warszawie.—Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony różnej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia.

к8081
Potrzebny Uczeń
dobrej konduity, od 15—18 wieku, z wychowaniem elementarnem lub wyższem, życzący kształcić się w zawodzie specjalnym na krawca lub kupca w **Magazynie Ubiorów Mężkich Romualda Krasuskiego, ulica hr. Kotzebue Nr 11, w Hotelu Brühlowskim.** Pierwszeństwo znającym trochę francuzkiego lub niemieckiego języka.

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Świata.

W Mokotowie, w majętności Franciszka Szustra, jak corocznie są różne
Letnie Mieszkania
do najęcia.—Tamże nowo-wystawiony dom, składający się z 9-ciu pokoi, osobnej kuchni i stancji dla sług.—Informacja na miejscu u rządcy Władysława Skowronskiego. к—8740

Przy ulicy Miłej Szerokiej, w domu pod Nrem 32, jest do wynajęcia к—8672
Lokal obszerny,
ze sklepem na Aptekę, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 19 kwietnia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47 78½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.76	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.85	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.40	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.40	—.—
„ „ „ „ m.	99.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	91.55	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.25	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.—	—.—
II „ rs. 100	93.—	—.—
III „ rs. 100	93.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	306.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	152.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	154.	800.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	326.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	750.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 130.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 162½.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 25.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 234⁷⁄₁₀.
Od Listów Likwidacyjnych k. 153³⁄₁₀.

Magazyn Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2, róg Miodowej i Senatorskiej 2.

Na obecny sezon zaopatrzony w wielki wybór materyj wełnianych krajowych i francuzkich; Korcików 2½ łokcia szorokich, od rs. 1 za łokieć; Kretonów, Satin krep francuzkich, Płócien Alzackich, Zefirów angielskich i Płócienek krajowych.

Magazyn posiada znaczny zapas Modopolanów od kop. 15—60 za łokieć; Szyrtingów od kop. 19—40 łok.; Perkali od k. 10—18 łok.; Dymek od kop. 20—55 łok.; Piki od kop. 25—80 łok.; Satin à jour; Płócien zagranicznych i ruskich od kop. 12 łok.; Bielizny stołowej, Firanek muślinowych i tiulowych, Kołder pikowych, Dreliszków i Dymek na ubrania dziecinne i mężkie.

Dobór wszelkich materyj podszewkowych. K—6880

Wyborowe Szpilki do obuwia,

systemu

Berlińskiego i Amerykańskiego,

po cenach nadzwyczaj nizkich.

A. NOWAKOWSKI,

Bielanska Nr 3, Hotel Lipski.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. K—7120

Magazyn Ubiorów Mężkich

ROMUALDA KRASUSKIEGO

w Warszawie, Hotel Brühlowski, ulica Hr. Kotzebue Nr 11

otrzymał z najpierwszych fabryk w Europie duży transport kortów angielskich i francuzkich na bieżący sezon.

Materjały te, obok wielkiego assortymentu, odznaczają się niezwykłym gustem, doborem wspaniałych kolorów i trwałością.

Dla uzupełnienia wymagań sprowadzone zostały żurnale i najświeższe fasony z Paryża.

JW-ni Panowie raczą się przekonać, iż wszystko, co tylko najświeższego istnieje w zakresie mód sztuki krawieckiej, magazyn mój posiada.

Pozyskawszy zaś rzeczywiste uznanie JW-nych Panów w ocenieniu wyrobów mego Magazynu nie tylko w Warszawie ale i Paryżu—wszelką reklamę uważam za zbyteczną.

K—8083 **Romuald Krasuski.**

Największy Magazyn Garderoby mężkiej

BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby mężkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston" . . **po rs. 20.**

Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ **20.**

Haveloki podróżne **„Menszyków,"** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

K—4608 **Bracia Koch z Wiednia,**

Miodowa Nr 2.

---

54. Nowy-Świat 54.

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

Ig. Zawiszewskiego

sprzedaje: K7534

Węgle najlepsze grube, korzec rs. 1.

„ kostkowe korzec kop. 95.

54. Nowy-Świat 54.

Zawiadamiamy

niniejszem Szanownych naszych interesantów, że kantor nasz egzystujący dotychczas przy ulicy Senatorskiej Nr 22, przeniesiony został na ulicę **Nowo-Senatorską Nr 4.**

K8794 Emanuel Edelstein et Comp.

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu śmierci ś. p. ojca mego **Fabryka Wyrobow Metalowych**, egzystująca od roku 1856 pod firmą **Karol Weidemann**, nadal w tym samym miejscu przezemnie prowadzoną będzie, przy którem najwyższem staraniem mojem będzie, ażeby uzyskać względy Szanownej Publiczności, do której największe starania dołożę.

Z uszanowaniem

Karol Weidemann Syn.

Fabryka Wyrobów Metalowych

KAROLA WEIDEMANN,

NOWY-ŚWIAT Nr 42

w Warszawie. K8771

W pierwszych dniach Maja r. b. otwartym zostanie

W WARSZAWIE

Instytut Hydroterapeutyczny i Pneumatyczny

Dra WINCENTEGO BRODOWSKIEGO,

w domu własnym, umyślnie na ten cel urządzonym **(róg ulicy Obożnej i Sewerynowa)**

Zakład składa się z następujących oddziałów:

1) **Hydroterapeutycznego** i 2) **Pneumatycznego** (leczenie ścieśnionem powietrzem); 3) **Oddzielnych pokoi** na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju; 4) **Sali innalacyjnej** i 5) Oprócz tego **leczenie za pomocą elektryczności, masażu** dla chorych miejscowych.

Zakład otwarty tak dla chorych przychodnich, jakoteż i stałych, urządzony jest podług wszelkich wymagań nauki.

Lekarzami ordynującemi w Zakładzie będą: **Dr Adam Bauerertz, Dr Wincenty Brodowski, Dr Kazimier z Filipowicz.** — Prócz tego do Zakładu wzywani będą lekarze konsultanci.

O warunkach kuracji jakoteż pomieszczenia w Zakładzie bliższa wiadomość na miejscu, codziennie w godzinach od 10-tej do 12-tej przed południem. K—8846

HOTEL EUROPEJSKI

W PŁOCKU.

Niniejszym mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b., otworzyłem w domu własnym przy rogu ulicy Tumskiej i Więziennej, w którym się mieścił sąd okręgowy, hotel pod nazwą **„EUROPEJSKI."**

Starałem się nowo-otwierający się hotel urządzić z możliwem komfortem i wszelkiemi wygodami dla gości się w nim mającej Publiczności. Dążyłem do tego aby pod tym względem przewyższyć wszystkie hotele Płockie, biorąc za wzór celniejsze hotele Warszawskie i zagraniczne.

Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, dbając o własne swe dobro, raczy hotel w mowie będący częstem odwiedzeniem zaszczycić.

Takowy hotel może być wypuszczony w dzierżawę z odpowiedniem mieszkaniem na **Restaurację,** oraz ze sklepem do handlu win i t. p.

K—6147 **D. H. SEGAŁ.**

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.

w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe. K—5209—

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH i SREBRNYCH

M. MANKIELEWICZA

w gmachu Teatru pod filarami,

poleca **wielki wybór** świeżo otrzymanej **biżuterji srebrnej** i **złotej,** po cenach przystępnych K—8608

Do sprzedania za rubli 300

FAETON,

na parę i jednego konia, z 4 kołami zapasowemi, używany tylko przez dwa sezony letnich miesięcy.—Wiadomość codziennie do 10 rano u stangreta Jana. Świętokrzyska Nr 13—8887K

Rs. 6,000 lub 7,000,

potrzebne na hypotekę domu, w środku miasta, bez pośredników.—Wiadomość: Jerozolimska Nr 5, mieszkania 13; pomiędzy godz. 10-tą i 1-szą i od 5-tej po południu. K-8546

UCZEŃ

potrzebny jest do Apteki Lerowskiego róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. —8883K

SZKOŁA

prywatna męzka dla dzieci wyznania mojżeszowego, przy ulicy Twardej Nr 14a, podaje do wiadomości, iż zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9—2 po południu.

Lekcje rozpoczną się z dniem 24 Kwietnia r. b. — Przełożony **O. Friedberg.** K8831

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski**, wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. к—4770

APTEKA

Magistra Farmacji

KARPIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Elektoralnej Nr 35.

—o—

SKŁAD LEKARSTW

SPECJALNYCH

krajowych i zagranicznych.

Największy parowy Zakład wyrobu Wód mineralnych na butelki i syfony.

Niezależnie od istniejących składów, w specjalnie do tego urządzonych sklepach i Aptekach, mam honor niniejszem podać do wiadomości publicznej, że obecnie założony został

Skład Wód Mineralnych i Gazowych

przy ulicy Marszałkowskiej,

W APTECE **W. BORKOWSKIEGO**,

dzierżawionej przez **J. Mazurkiewicza**, gdzie znajduje się także i skład specjalnych wyrobów mojej Apteki, jak: **Galmaninu** (proszku przeciw odparzaniu się ciała), **Cukierków** rozwalniających z Daktyli kwaśnych i **Win Rabarbarowych.**

к 8170

W. KARPIŃSKI

Do wiadomości!

Od 8-miu już lat istniejący w Warszawie tylko przy ulicy **Senatorskiej Nr 22**, pierwszy i najlepiej renomowany Magazyn Ubiorów Mezkich, poleca Szanownej Publiczności nowo-nadeszły **wielki transport** gotowych ubrań **mezkich**, z najlepszych **angielskich, francuzkich i brüns'kich materjałów** po możliwie **najtańszych cenach. Garnitury żakietowe** od 24 rs.; **Marynarkowe** od 18 rs.; **Sak-palta letnie** od 12 rs.; są także rozmaite gatunki dla wszelkiego wieku, gotowe ubrania dla chłopczyków starszych i garniturki dla dzieci zawsze w wielkim wyborze na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** к8624—

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji

W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon kąpielowy **od początku Czerwca do końca Września n. s.** Zakład obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki** o 20 gabinetach kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej; d) **Zakład hydropatyczny** dla internów, i e) **Sześć budynków murowanych** z mieszkaniami dla gości.

Kuracja będzie udzielać się: 1) **Wodą mineralną nałęczowską wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) Wodami mineralnemi naturalnemi i sztucznemi,** oraz odpowiedniemi kąpielami; 3) **Wodą zimną** według najnowszych metod hydropatycznych, i 4) **Mlekiem, Serwatką i Kumysem** (krowim).

Lekarze ordynujący: **Nowicki** Fortunat (dyrektor zakładu), w chorobach wewnętrznych potrzebujących wód mineralnych i kąpieli, **Sokołowski** Alfred (b. lekarz zakładu leczniczego w Gerbersdorfie) w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, wymagających kuracji hydropatycznej, oraz w chorobach piersiowych i gardlanych, zaś **Kondratowicz** Stanisław ordynować będzie w chorobach kobiecych, stale przyjeżdżając z Warszawy raz na tydzień.

Przybywający goście zastaną na stacji powozy zakładowe, wysyłane na każdy pociąg; w samym zakładzie mieszkań **znacznie więcej** niż w roku przeszłym (oprócz prywatnych will budujących się w około), dwie restauracje (droższą i tanią), pensjonat dla hydropatów, jadalnią dla Izraelitów, sklep materjałów spożywczych i galanterji, gimnastykę, bilard, czytelnię, telegraf na stacji, ekspedycję pocztową w miejscu.

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska).** к—8480

Magazyn Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2,

otrzymuje ciągle świeże transporta **Kretonów ruskich** na suknie, meble, firanki, wyrabianych wyłącznie w pierwszorzędnych fabrykach Moskiewskich, podług najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Panom handlującym ceny hurtowne.

к—6881

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15,

odznacza się **pięknym** krojem i cenami przystępnemi, oraz w nowo-otworzonej filji przy ulicy **Świętokrzyzkiej** róg **Marszałkowskiej** Nr **50**, tanio i elegancko ubrać się można. к8652

!!! Wielka dotychczas !!!

w WARSZAWIE

niepraktykowana sprzedaż

Cretonów kolorowych

po cenach nietylko u nas lecz nawet zagranicą niebywałych,

!!a mianowicie!!

Cretony w najrozmaitsze desenie szkockie i inne, najlepszego gatunku, po 12 kop.

Cretony gładkie, niezwykłej dobroci, prześliczne, ciemno-zielone, granat i bordo, $16\frac{1}{2}$ kop.

Cretony wyborowe na meble, po 15 kop.

Korciki zwane **angielska skóra**, na ubranka dla dzieci i dorosłych, po 20 kop.

Rypsy wełniane prześliczne na sukie, po 20 kop.

Kołdry pikowe wyborowe, po rs. 3.

Kołdry pikowe dziecinne, po rs. 1 kop. 35.

Madepolanu najlepszego bardzo trwałego, siedm ćwierci szerokiego, po 25 kop.

Cretonu zdrowia na koszule, przewyższającego w dobroci płótno, $1\frac{1}{2}$ łok. szer. po 15 kop.

Perkal wyborowy $1\frac{1}{2}$ łokcia szerokości po $12\frac{1}{2}$ kop.

Creass pół płótno szerokie, po 12 kop.

Chustek pół tuzina, po 40 kop.

Dryll na wsypy i piernaty, angielski, po 40 kop.

Purpur czerwony znakomity, bardzo szeroki, po 30 kop.

Ręczniki kuchenne po 12 kop.

Ręczniki lniane, po 40 kop.

Ręczniki lniane wyborowe, po 50 kop.

Prześcieradła gotowe wyborowe, po 1 rs.

6 serwet deserowych po 60 k.

6 serwet stołowych, po rs. 1 kop. 80.

Ta niezwykła dotychczas sprzedaż, odbywać się będzie w znanym powszechnie ze swej taniości k5359

Składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszk. Nr 10.

Tablice Synchronistyczne

do Historji Polskiej,

przez

Stanisława Kaczkowskiego (S.),

nowe wydanie nakładem córki autora Stanisławy Byszewskiej. Kraków 1880 roku. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz u p. Byszewskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Cena rs. 1 k. 50 bez przesyłki. к7549

Do sprzedania

Majątek Ziemski Bronowice,

rozległy **włók 19,** bez serwitutów, położony przy szosie, odległy od st. dr. żel. W.-W. **Rogów** wiorst **5,** od m. pow. **Brzeziny** wiorst **4,** od stacji **Koluszki 4.** Ziemia w połowie pszenna w drugiej żytnia. Obszerne łąki, wody rybne, młyn w czynszu, budynki dobre, obsiewy kompletne. — Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u p. **Skurzewskiego, ulica Marszałkowska Nr 57.** Pośrednictwo osób trzecich nie wyłącza się. к8595

Do sprzedania

Dom murowany,

dwu-piętrowy, za **Mokotowską rogatką,** naprzeciw ogrodu Szustra. Warunki kupna korzystne, hypoteka uregulowana w Warszawie.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21 nowy, u Właścicielki tegoż domu. к8080

Płyn Amerykański ulepszony i Balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, krosty, liszaje i konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, dostanie go oraz Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, u pani Karoliny Szwarcer, ulica Królewska Nr 15, w oficynie na dole na prawo. к8024

Do sprzedania:

Majątki ziemskie, lasy, domy w Warszawie. — Opisy i warunki przejrzeć można: **Widok Nr 7,** mieszkania Nr 7.— Tamże **dzierżawa** włók cztery, na lat siedm do odstąpienia. к 6396

к8019 Potrzebnym jest

Wspólnik lub Dzierżawca,

do eksploatowania torfu, w okolicy bezleśnej, z kapitałem najmniej 10,000 rs., bezpieczeństwo i zyski dobre.—Wiadomość bliższą powziąć można w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod liter. M. A.

Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,

na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy,

sklepu Nr 16,

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych. к4500—

RESTAURACJA

S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7. к—5621

Wydaje:

Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej. **Obiady** po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

Administracja Hotelu Warszawskiego

w Ciechocinku,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, odwiedzającej Ciechocinek podczas pory leczniczej, że w celu zamówienia i najmu stancji i mieszkań familijnych, umeblowanych z wszelkiemi wygodami i usługą, można się zgłaszać do P. Schoenberga, obecnie w Warszawie przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 15 mieszkającego, a od 25 Kwietnia na miejscu w Hotelu znajdować się mającego. к—8258

ACETERYN

Ulepszony środek nad wszelkie dotąd istniejące pod nazwą „Płyny"—wyniszczający raz na zawsze i to w krótkim czasie

Odciski i Brodawki,

wynalazcy p. Czajkowskiego, prowizora farmacji z Moskwy.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynach: Winiarskiego, ulica Nowy-Świat Nr 62 i u Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16, jak również w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach.

Cena pudełeczka z 2-ma flakonami po Rs. 1 i po kop. 60,—żądający z prowincji, na koszta przesyłki załączy kop. 20. к3778

Dla Restauratorów!

Na stacji Olwiopol, Odeskiej drogi, jest do odstąpienia z powodu interesów familijnych—Bufet pierwszej i trzeciej klassy.—Bliższe wiadomości udzielić może obecny dzierżawca Bufetu Dedeskuło, w miejscu. к—8734

Do wynajęcia w każdym czasie

3 POKOJE I KUCHNIA,

na 1-m piętrze od frontu, w domu murowanym **za Mokotowską rogatką,** w spacerowym punkcie, koło ogrodu Szustra, za cenę bardzo umiarkowaną. — Wiadomość **w Magazynie Ubiorów Męzkich Romualda Krasuskiego w hotelu Brühlowskim, ulica hr. Kotzebue Nr 11.** к8079

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Апрѣля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 87.

Dnia 19 kwietnia 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 7 (19) kwietnia 1881 roku.*

Świeżo wydana w Kijowie **Broszura polityczna M. Szygaryna. Czego trzeba dla naszego zbliżenia się z Polakami,** jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Warszawskiej Bibljotece Słowiańskiej, ulica **Nowy-Świat Nr 19. Cena kop. 20.**

W Kijowie wychodzi **Wydawnictwo M. Szygaryna,** co miesiąc zeszyt, rocznie zeszytów 12, zawierające oryginalne i tłómaczone romanse, powieści, szkice i poezje, artykuły polityczne, historyczne, anograficzne i społeczne, kronikę, krytykę, bibljografie i ogłoszenia, **w języku rossyjskim i polskim. Prenumeratę** rocznie rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne, oraz główna ekspedycja **„Wydawnictwa" w Kijowie,** przy ulicy **Kreszczatyk, dom Szedela, i w Warszawie,** Bibljoteka Słowiańska, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19.** D8772

Gimnazistka

pragnie przysposabiać Panienki do wszystkich klas Zakładów Naukowych Rządowych, a także udzielać pojedyńczych przedmiotów i muzyki.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 12, mieszk. 3, pierwsze piętro. —8757—D

Młody wykształcony Kupiec,

posiadający 30 tysięcy rubli, życzy sobie wstąpić jako **Wspólnik,** do dobrze procentującego się interesu lub, przejąć takowy na własny rachunek. Łaskawe oferty lub lit. J. R. Nr 30,000 Leipzig-Restante. 8805D

Potrzebny jest zaraz

Rządca domu,

z kaucją rs. 3,000. Zgłosić się można pomiędzy godziną 3 i 4 do Łazienek Kurtza przy Nowym-Zjeździe stróż wskaże. 8796D

Potrzebny jest od św. Jana 8810D

Rządca Dóbr,

kawaler, z dobremi świadectwami, lub osobistą rekomendacją, obeznany wszechstronnie z gospodarstwem rolnem i przemysłowem.—Bliższa wiadomość: ulica Leszno Nr 57, mieszkania 7, od godz. 8 do 9 rano codziennie.

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernatek D2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

Największa fabryka zapałek w Królestwie Polskiem Bieńkowski i S-ka, potrzebuje

KILKUNASTU CHŁOPCÓW

do roznoszenia zapałek, z kaucją lub poręczeniem, niemniej kilku **Agentów** na Warszawę i prowincją. — Wiadomość codziennie w Składzie głównym, ulica Bielańska Nr 8. D7781

Rodowita Francuzka

udziela lekcyj konwersacji w swoim języku, po cenie bardzo umiarkowanej.—Ulica Zielna Nr 4, mieszk. 6, od godz. 12 do 3. 8569D

Do Mężczyzny z dwoma Uczniami potrzebna jest niemłoda

KOBIETA,

mogące zająć się usługą i praniem, przyczem będzie miała dość czasu do zajęcia się swoją robotą. Zgłaszać się na ulicę Widok Nr 5, mieszkania 13, przed godz. 9 rano i po godzinie 4 wieczorem. —8601—D

Kandydat

nauk naturalnych, Petersburskiego Uniwersytetu daje lekcje i korepetycje przedmiotów gimnazjalnych, porozumieć się można osobiście lub piśmiennie.—Ulica Żórawia Nr 11a, mieszkania Nr 10. —8588—D

D8823

Osoba Młoda,

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie i kroju, umiejąca rozmaite robotki ręczne, znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca bardzo ładnie czesać, lub do towarzystwa młodej osoby, poszukuje miejsca w zacnym domu. Adresa proszę składać w Kiosku obok Kopernika, pod lit. K. G.

GABINET KSIĘGARSKO-ANTYKWARSKI
C. WILANOWSKIEGO
w Warszawie, ulica Bracka Nr 7.

Kupuje sprzedaje i przyjmuje w komis.

1) Starożytne manuskrypty zdobne minjaturami, wszelkie dokumenty, dyplomaty i autografy znakomitych Polaków.

2) Książki polskie lub w obcych językach w Polsce drukowane, tak starożytne, jako też i nowsze.

3) Książki francuzkie, których spis podany w dziale ogłoszeń Przeglądu Bibljograficzno-Archeologicznego. Nr 1, 2 i 3.

4) Dawne sztychy polskie, francuzkie i rosyjskie.

5) Starożytne książki słowiańskie i rosyjskie z epoki Piotra Wielkiego i późniejsze rzadsze.

6) Dzieła łacińskie, a szczególnie ojców kościoła wydane w Rzymie i Wenecji w końcu XV i początku XVI wieku.

7) Numizmaty, medale i pieczęcie polskie, oraz

Bronzy, Porcelanę, Minjatury, Meble starożytne i wszelkie zabytki sztuki. D—8304

WODA KOLOŃSKA.

Wiele o tem mówią i utrzymują na pewne, jakoby ta lub owa firma «Farina» była istotnie prawdziwą. W obec tych zdań i zapewnień zaręczam, że jedynie prawdziwa Woda Kolońska wyrabianą jest przez **Johann Maria Farina gegenüber dem Jülichs Platz w Kolonji.**

Flaszki noszą na sobie białe etykiety z napisem:

„JOHANN MARIA FARINA"
gegenüber dem Jülichs Platz.

na co zwracać należy uwagę przy kupnie.

Firma ta posiada zresztą 57 patentów. Woda wyrabiana przez nią *była, jest i będzie* po wszystkie czasy uważana za najlepszą. Odświeża ona i orzeźwia, nie perfumując za nadto silnie, co właśnie jest zaletą dobrej wody kolońskiej.

Nabywać ją można nie tylko u mnie samego, ale także we wszystkich znaczniejszych zakładach perfumeryjnych w Warszawie, o czem donoszę dla odwrócenia od siebie wszelkiego podejrzenia reklamy.

Przytem cena tej istotnie prawdziwej wody kolońskiej wcale nie jest wyższą od innych chociaż na miejscu drożej kosztuje, o czem przekonać się proszę w sklepie moim przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. D—6196

ALEKSANDER KOCH.

Fabryka Lodowni Pokojowych
JÓZEFA KUCHTY,
otworzyła skład wyrobów swoich
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54,
naprost Hotelu Saskiego,
i poleca w wielkim wyborze:

Lodownie pokojowe,—**Konserwatory** dla cukierni,—**Lodownie** na antałki, z pompkami lub bez takowych,—**Lodownie** spiżarkowe, na butelki, na mleko itp. **Rezerwoary** na wodę do picia.—**Pompki** piwne najnowszej i najlepszej konstrukcji i t. d. i t. d.

W tymże składzie przyjmują się zamówienia na wszelkie tego rodzaju wyroby, oraz zamówienia z Wielkiej Lodowni Warszawskiej na dostawę lodu.

Cenniki przesyłają się na żądanie franko. D—7203



OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuzkie i angielskie, w najświeższym guście od od najniższych cen.—**Rolety do okien, Gzemsy do firanek i Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym poleca

W. Muszewski,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DŁUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa! D—5594

Towary Galanteryjne.

Miodowa Nr 1. — L. Wortman.

Parasole i Parasoliki Damskie

nadeszły w wielkim wyborze, do

Magazynu Towarów Galanteryjnych
LUDWIKA WORTMANA
w Warszawie, Miodowa Nr 1.

Kupcom odstępnje się rabat. D-7721

Materjały Piśmienne.

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, nie mówiąca po polsku, szuka miejsca od 1-go Maja. — Adresa proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. G. H. 200. D8859

Gorzelany

D8885

praktycznie i teoretycznie wykształcony do prowadzenia większej parowej gorzelni jest poszukiwany; nadto potrzebną jest **Gospodyni** do wyręczania pani w gospodarstwie wiejskiem. — Interesowani zgłosić się zechcą na ulicę Wspólną Nr 11a, mieszkania Nr 11.

Potrzebny jest

OGRODNIK

kawaler, oznajmiony praktycznie z hodowlą drzew, na wyjazd do Cesarstwa. Zgłosić się do stróża, aleja Jerozolimska Nr 32. D8886

Potrzebne są

PANNY

do staników, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 44, mieszkania Nr 17. D8890

Znakomity Rządca dóbr teoretycznie i praktycznie w każdej gałęzi gospodars. roln. wysoce wykształcony, przytem uczciwy, nadzwyczaj pilny i roztropny, 37-letni wdowiec, mogący wykazać się najchlubniejszemi świadectwami i **zagwarantować najwyższy dochód z dóbr,** poszukuje od 1 Kwietnia r. b. odpowiedniej posady w Królestwie lub Rossji, gdyż prócz polskiego, niemieckiego i francuzkiego, włada także językami rossyjskim i rumuńskim i ma do dyspozycji tysiące **dobrych robotników polnych, czynszowników i kolonistów do zakupienia lub zadzierżawienia parcelami ziemi.**—Łaskawe oferty przyjmuje **A. Teodorowicz** we Lwowie, ulica Krakowska Nr 2. (Austrja). D8841

Potrzebną jest zaraz **OSOBA** na stałe, umiejąca szykować bieliznę męzką do maszyn i cokolwiek kroju, oraz Maszynistki dobrze szyjące, Panny do dziurek i Uczenice.—Wiadomość: ulica Ciasna obok fabryki Ewansa, u Rządcy domu Nr 1791/2, albo w Skiepie Bielizny, na przeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego. —8413—D

Potrzebne są

PANNY,

do Krawieczczyzny, do bielizny i do nauki, do pani Kordelas.—Ulica Orla Nr 3. 8839D

P. Franciszek Wojszycki, nie jest u mnie oficjalistą i żadnych przez niego zapotrzebowań lub zobowiązań dotyczących browaru mego, lub jakich bądź innych nie czynię. O czem dla uchronienia niektórych osób od dalszych **strat,** zawiadamiam. — Ceglana Nr 2. — **Zygmunt Boenisch.** 8837D

Bereiter

uczący w krótkim czasie praktycznej jazdy, poszukuje miejsca.— Wiadomość w Składzie Węgla, ulica Pańska Nr 16. —8793—D

Ktoby sobie życzył oddać

DZIECKO

na garnuszek, gdzie znajdzie macierzyńską opiekę: niech się zgłosi na ulicę Solec Nr 38, mieszkania Nr 9. D8717

Kucharz prywatny,

znający dokładnie swoją sztukę, poszukuje obowiązku w Warszawie, lub na prowincji. Uprasza o adres: ulica Długa Nr 19, w Magazynie ubiorów męzkich. —8749—D

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej, dom Zeryka. D8766

Większą partję zdrowego, możliwie do rodzenia zdatnego

DRZEWA JESIONOWEGO

życzemy sobie nabyć

Bracia Biermann,

Berlin C. Klosterstr. 64. D8842

Poszukuje się kupno

APTEKI,

od 2,500 do 5,000 rs. obrotu. — Reflektanci o cenie i warunkach doniosą p. Wilamowskiemu, właścicielowi apteki w Kutnie. D8884

Polski Skład Nici, Wełny, Włóczek, Jedwabie francuzkie, wszelkie przybory do robót i toalet damskich, dziecinnych i męzkich.—Wybór Krawatów, Kołnierzyków tylko płóciennych.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. D—8271

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko

Autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć. — Cena 75 kop. — Skład w Warszawie, **à la Renaissance,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski,—w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu.—Tamże

Migdałowa Pasta

(Pate d'amande). Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z muszel t. p.—Cena rs. 1. D—1333—



Kto

sobie życzy poznać właściwe potrzeby i zalety prawdziwej Kolońskiej wody, temu poleca się **Londyńska,** odznaczająca się szczególnie orzeźwiającą, trwałą i rozkoszną wonią świeżych kwatów, czego żadna z wód tego nazwiska nie posiada. Cena ozdobnego rzeźbionego flakonu 35 kop., na żądanie dodaje się za 10 kop. metaliczny złocony Refrechessaire. Skład w Warszawie perfumerja à la Renaissonee ulica Wierzbowa, Hotel Angielski,— w Rydze i Kijowie w magazynach Dobrzańskiego. Handlującym ustępuje się 20% rabatu. D—1334—

Ogłoszenie.

W majętności Drybus, stacja Ruda Guzowska, znajduje się dojnych 15 krów rassowych do chowu zdatnych, na sprzedaż, również dwa buhajki Schwytz, roczniaki i dwa holenderskiej rassy, półtorarocznych. — Wiadomość bliższa w fabryce B. Hantke, Twarda Nr 50. D8579

Do sprzedania

Zakład Restauracyjny,

pierwszorzędny, kompletnie urządzony, z naczyniami kuchennemi, miedzianemi i platerowanemi, w dostatecznej ilości. Lokal obszerny, w pryncypalnem miejscu położony.—Wiadomość u zarządzającego domem Nr 8. Żelazna Brama, gdzie Apteka. D8525

DZIERŻAWA

od 24 Czerwca r. b., majątku położonego o sześć wiorst od Cukrowni w Mirczu, w Hrubieczowskiem, ziemi mórg 934, sianożęci mórg 361.—Bliższe wiadomości u W-go Andrzeja Brzezińskiego, w Warszawie, ulica Królewska Nr 29, lub u W-go Józefa Wojowskiego, w Lublinie. D8541

Do sprzedania

PLAC

20,000 łokci □, na Pradze, na tak zwanej Szmulowiznie.—Bliższa wiadomość u Tytusa Poświk, Nowolipie Nr 3. D7632

Wyprzedaż Kapeluszy

Damskich, zimowych i letnich, pozostałych z sezonu, po cenach niżej kosztu z ubraniem od rs. 2 i wyżej w Pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. —8302—D

We wsi Mirosławice, mila od stacji Pniewo drogi Warszawsko-Bydgoskiej, są do sprzedania

Cztery Jałoszki

czystej krwi holenderskiej. D8454

Jest do wydzierżawienia

Restauracja,

z wszelkiemi urządzeniami, meblami i bilardem w Hotelu Warszawskim, w Ciechocinku, na cały tego-roczny sezon letni, za cenę rs. 2,000. Reflektanci raczą nadesłać swoje oferty do tejże Redakcji pod lit. K. S. 8287D

Do sprzedania za cenę niską!



2 Garnitury Mebli

szeslag, sofa, biurko, materace i t. p. meble, u tapicera.—Leszno Nr 19. D7002

Do sprzedania

Szafy i Bufety masiv jesionowe, zdatne do dystrybucji lub do sklepu galanteryjnego. — Wiadomość w hotelu Paryskim Nr 601a, u szwajcara lub ulica Długa Nr 24, mieszkania 16, każdodziennie od 4 do 6 po poł. 8649D

DO SPRZEDANIA:

Faeton nowy na oliwie, **bryczka** amerykanka nowa, 2 bryczki i kareta, 3-a dwa furgony kryte, na żelaznych spodach, Długa, Hotel Drezdeński Nr 556/30, u ślusarza. 8631D

Piekarnia Francuzka, Nowy-Świat Nr 17 i 19,

poleca wszelkie produkta spożywcze jakoto: Pieczywo Łapińskiego w rozmaitych wypiekach trzy razy dziennie świeże, Sery w różnych gatunkach, Masło świeże i solone, Sielawy, Śledzie łososiowe, Pierniki, Owoce i t d., tudzież na nadchodzące Święta Babki, Placki i Mazurki, **poleca** D8129

Piekarnia Francuzka Nr 17 i 19.

Przeszło 8,000 łokci kwadr.

PLACU,

na Starej Pradze, w miejscowości odpowiedniej na zakład fabryczny, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedający bowiem cały zgodzony szacunek pozostawia na gruncie, na wypłaty na lat kilka, Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5 w kantorze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. 7435D

Po cenach dotąd niepraktykowanych

Wyprzedaż

wielki wybór **Krawatów** czarnych i kolorowych, własnego wyrobu, z materyi Lyońskich, w najrozmaitszych kolorach i fasonach w sklepie fryzjerskim Habrowskiego, Nowy-Świat Nr 7. D7984

!!! Ważna Wiadomość !!!

dla

Fabryk Kwiatów i Magazynów Stroi.

Na obecny sezon przysposobiłam znaczny wybór drobnych Kwiatów, w różnych kolorach, oraz wielki wybór Kłosów i sprzedaje takowe na tuziny, począwszy od 15 kopiejek i Wyżej. Biorącym na grosze ustępuje się rabat. Przyjmuje także wszelkie roboty w zakres Kwiatów wchodzące, wykończam starannie i na czas oznaczony, po cenach umiarwanych, Fabyka Kwiatów J. W., ulica Bednarska Nr 17. —7982—D

Do sprzedania na dogodnych warunkach

PLAC

D7900

mający 3,842 łokci □, położony w najzdrowszym punkcie, z frontem na ulicę Piękną z jednej strony i na ogród Doliny Szwajcarskiej z drugiej, w bliskości linji tramwajów. Wiadomość: ul. hr. Kotzebue Nr 10, u stróża

Bardzo korzystny Interes!

SKLEP narożny od 4-ch ulic, wraz z towarem kolonialnym, od kilkudziesięciu lat egzystujący, jest zaraz do sprzedania.—Ul. Chłodna Nr 53, w sklepie. D8778

Do sprzedania D8610

Stare Budowle

w całości lub częściowo, bardzo tanio,

Dachówka, Okna, Drzwi i t. p.

Wiadomość na miejscu u pisarza, róg Erywańskiej i Zielonego placu, gdzie remizy.

Jest do odstąpienia

Patent na Restaurację,

Stoliki, Krzesełka, Znaki i Stół kuchenny.— Wiadomość: ulica Topiel Nr 12, od godziny 12-tej do 5-tej. D8472

D8270 Poszukuje się 300,000 sztuk

Podkładów dębowych,

różnych rozmiarów. Reflektujący na dostawę tak całej ilości, jak i w mniejszych partjach, raczą się odnosić dla bliższego porozumienia się do Tytusa Poświk, Nowolipie Nr 3.

8301D

Od rs. 3,000 do 6,000

potrzebna jest Pożyczka, bezpieczeństwo hypoteczne na dwóch hypotekach w Warszawie, w pierwszej połowie wartości.— Wiadomość w Kantorze Loterji p. Silnickiej, ulica Marszałkowska Nr 56, (obok Hotelu Maringa).

STARĄ LITEWKĘ

kilkudziesięcioletnią,—od rs. 5 do 10 otrzymał w komis

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

A. Stępkowskiego,

D6278 **WIERZBOWA Nr 5.**



Skład Wyrobów Metalowych, Żelazno-Galanteryjnych ALFREDA ORTHWEIN, ulica Czysta Nr 6.

Poleca Szanownej Publiczności w najlepszym gatunku i doborze **Kołyski i Łóżka** żelazne, **Umywalnie, Sitzbady. Waterclousety,** wyroby nożownicze, oraz naczynia kuchenne.—Panom handlującym odstępuje się rabat. D—4511

Do sprzedania:

stołowe srebro na 6 osób, dwa złote zegarki z dewizką, pierścień męzki ozdobny z rautami, 2 pary kolczyków, jedne z brylantami. Nowolipie Nr 20, mieszkania Nr 17, w 2-em podwórzu. D8565

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek** i **2 Dolmany.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D7033

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu,

PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26861—

D8853 Jest do ulokowania

12,000 rs.

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie.—Oferty w Redakcji Kurjera K. S. B.

Karety:

jedna 4-o a druga 2-osobowa, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdej chwili w Resursie Hotelu Europejskiego. Tamże **nawóz** do sprzedania, rocznie, poczynając od 1-go Maja r. b. D8792

Koniczyna!

Jest do sprzedania około czterech korcy Koniczyny czerwonej świeżej. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 50, u Szwajcara. D8797

!!! Kupuję !!!

Złoto, Srebro i drogie Kamienie, oraz **Kwity Lombardowe.** Kto **ma** do sprzedania niech się zgłosi pod Nr 8, przy ulicy Walicców, 2 piętro, mieszkania Nr 7. 8854D

Pomieszczenie

przy rodzinie dla **Damy,** lub **młodej Panienki.**—Ulica Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 11. —8281—D

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek i Szeslong skórą kryty. — Ulaca Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1, 8865D

Dwie Maszyny:

jedna Wellera Wilsona, druga Howego, bardzo dobrze szyjące, do sprzedania. — Ulica Piękna Nr 29, mieszkania Nr 3. 8862D



Do sprzedania

OGIER

wierzchowy, gniady, rasy arabskiej, ze stada księcia Sanguszki w Sławucie. Cena rs. 600. Widzieć można codziennie do godziny 12, Aleja Jerozolimska Nr 23A, u stangreta Szymona. D8453

Przyjmują się

Suknie do roboty

i wykończają się podług **najświeższych żurnali paryzkich,** po możliwie niskich cenach; oraz przyjmuje się **wszelka krawieczyzna damska** i ubranka dziecinne z Magazynów i Sklepów na wykończenie śpieszne i akuratne.—Nowolipie Nr 43, lewa oficyna. 3-cie piętro, mieszkania Nr 18, stróż miejscowy wskaże. 8532D

Tekla Ciechomska.

OSOBA

trudniąca się szyciem, lub lekcjami, może mieść Mieszkanie przy familji.—Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. —8400—D

Wyprzedaż!

Okryć damskich, Dolmanów, Regnemantli i Spódnic, w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** Marszałkowska Nr 38. D7708

MAMKI

D8667

wiejskie i miejskie, młode, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu.—Chmielna Nr 25.

FABRYKA Kapeluszy filcowych

mezkich, sprzedaje hurtowo i detalicznie, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje różne filcowe Kapelusze do sprzedania.—Ulica Senatorska Nr 6.— **J. Leser.** —5732—D

KORKI

D8791

z fabryk: **A. Kriegsmana,** oraz **Percy Jacobsa** w Rydze, do Wina, Piwa, Wódek etc. detalicznie i na bele polecam. — Nowy-Świat Nr 70 nowy.—**W. Wambach.**

Dr Edward Brühl

lekarz zdrojowy w Gleichenbergu ordynuje od 1 Maja, w domu **„Füllhaus".** Przez niego napisany: **Podręcznik dla gości kąpielowych w Gleichenbergu** nabyć można w Księgarni Gebethnera w Warszawie. —8182—D

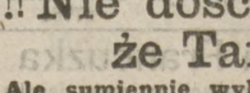
Ktoby potrzebował lekcji

Konwersacji Francuzkiej,

raczy się zgłosić na ulicę Karmelicką Nr 13 lit. A, mieszkania 1, od godziny 12 do 1 w południe. —8272—D

Wata dla PP. Chirurgów,

chemicznie czyszczona, przyjmująca wszelki płyn. — Poleca Fabryka Waty Nowy-Świat Nr 68. KAROL KRETSCHMER. D—4007



Miasto Staszów,

mimo 7,000 ludności, posiada jedną aptekę, życzeniem jest miasta i okolicy, by który z pp. Aptekarzy założył aptekę dla dogodności miasta i okolicy. K8801

Senatorska 22,

zaraz do najęcia **2** lub **3** pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, stróż wskaże. K—8788

!! Nie dość na tem, że Tanio !!

Ale sumiennie wykończoną Bieliznę tylko dostać można w specjalnym Składzie Płótna i **Bielizny ARTHUR,** ulica Ektoralna Nr 6, czerwone znaki; oto niektóre **ceny!! Koszule mezkie** i **damskie,** od **kop. 90, Prześcieradła** bez szwu od **rs. 1, Calesony** od **kop. 70.** Przyjmuje się wszelkie obstalunki miejscowe, jakoteż i z **prowincji;** dla handlujących odstępuje się stosowny rabat.— **ARTHUR.** 6941D

Jest do nabycia

przy nowo-odkrytem przystanku **Rembertów,** Warszawsko - Terespolskiej żelaznej drogi, w 7 wiorstach od Warszawy, wielki **DOM** murowany pod fabrykę, piętrowy, w dobrym stanie, z przyległym gruntem. Tamże w dobrym stanie murowane: piętrowy **Sklep, Stajnia i Piwnica;** także 12,000 czystych i obrobionych **Żerdzi dla chmielu** i pod zabudowania na letnie mieszkania półmorgowe **Porcelli** w starym sosnowym lesie.— Wiadomość u p. Dozorcy przystanku Rembertów. D8725



Ładna KLACZ,

siwa, młoda i rosła, na sprzedaż.—Nowy-Świat Nr 57, stangret Kamiński wskaże. D8856

Przy głównej szkole kroju zaszczytnie znanej K. Głodzińskiego,

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
L. GŁODZIŃSKIEJ,

XAVIER GŁODZIŃSKI Breveté S. G. D. G. VARSOVIE

Miodowa Nr 1, zawarła bezpośrednio stosunki z najpierwszemi domami **w Paryżu,** od których otrzymywane są mody uprzedzające bieżące sezony, daje możność zakładowi zadowolić wszelkie wymagania gustu i elegancji.—**Wyrabia tak z powierzonych, jak i z własnych materjałów.** D—7799

PLUS DE CHEVEUX BLANCS
EAU SALLÈS.

Cudowna ta woda przywraca siwiejącym włosom na głowie i brodzie pierwotny ich kolor po 1 lub 2 razowem użyciu, bez wszelkiego mycia i przygotowania włosów.

Niszczy łupież i wzmacnia włosy, gdyż nie zawiera w sobie żadnego lapisu, ani innych szkodliwych części metalicznych.—Skutek pewny i niezawodny.—Włosy przybierają po ufarbowaniu ładny naturalny kolor, stają się miękkimi i nabierają piękny połysk.

Cena rs. 3.—Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—6699

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianę.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjen.** D—5207—

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

EAU DE BOTOT
Seule véritable

Unique Dentifrice approuvé par l'Académie de Médecine de Paris.

POUDRE DE BOTOT
Dentifrice au Quinquina

Marque de fabrique *Cui fidas vide* — *Signature exigible :* M. Botot

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près la rue Castiglione Paris

DÉPOT : 18, boulevard des Italiens Paris

En France et à l'Étranger : chez les principaux commerçants auxquels on demandera le prospectus renseignant sur l'efficacité des produits.

Fabryka i Skład Mebli
JÓZEFA WODCZYNSKIEGO.

Posiada zapas wszelkiego rodzaju **MEBLI** własnego wyrobu, oraz **Meble gięte** po cenach fabrycznych.

Nowo-Senatorska Nr 5, obok Hotelu Rzymskiego. D—8060

Skład Materjałów Aptecznych
POD WIELORYBEM
LEONA BERNSTEINA
ulica Marszałkowska Nr 52.

Ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzynę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na łuty.
Proszek dalmacki na wyguścienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku. D—5214—

NOWO-OTWORZONY SKŁAD
przy ulicy Pańskiej Nr 48.

Poleca: **Portland-Cement** z Grodźca, **Cegłę i Glinkę** ogniotrwałą, **Wapno, Gwoździe i Węgiel** kamienny,

CENY STAŁE, UMIARKOWANE.

Odstawa natychmiastowa w wozach ostemplowanych cechą Magistratu.

Zamówienia przyjmują:

Składy Materjałów Aptecznych, WW. **Sierzputowski,** Krakowskie-Przedmieście Nr 15.—**Zakrzewska,** Podwale.—**Korycińska,** Hotel Kowieński.—**Gagatnicki,** Tłomackie Nr 1.

D—5803

K. Gagatnicki i Spółka.



TRUMNY METALOWE
po najtańszych cenach u **ALFR. ORTHWEIN, Czysta Nr 6.** D—4512

Z powodu kolonizacji majątku oddalonego o 9 wiorst od Warszawy

SĄ DO SPRZEDANIA
KOLONJE

w dobrej glebie ziemi, przestrzeni większej lub mniejszej, w miarę żądania z lasem, z pastwiskami i łąkami.

Tamże z powodu zwinięcia gospodarstwa i zakładów fabrycznych, **są do sprzedania** bardzo obszerne budynki, w części murowane, w części drewniane, wykaz których jest następujący:

1) **Dom** mieszkalny drewniany.—2) **Dom** (kuchnia) drewniany.—3) **Oficyny** drewniane.—4) **Browar i Gorzelnia** murowane.—5) **Mielcuchy** murowane.—6) **Holendernia** murowana.—7) **Dystylarnia** drewniana.—8) **Dom** mieszkalny dla służby.—9) **Piwnice i Lodownie** murowane, oraz—10) **Kilka domków** mieszkalnych drewnianych.—11) **Spichrz, Stodoły, Stajnie,** etc. etc., drewniane.

Powyższe zabudowania są zdatne do wszelkiego rodzaju przemysłu, jako też użytku rolnego i mogą być nabyte razem z ogrodem warzywnym i owocowym z przestrzenią gruntu większą lub mniejszą, oraz lasem i łąką w miarę żądania.

Wiadomość u W-go Józefa Szczepkowskiego, ulica Grzybowska Nr 27. Codziennie rano między 9 a 12 godziną. D—6970

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Zakład Mechaniczno-Ślusarski
A. UTRAT

ma honor donieść szanownym interesantom, jako po długoletniej praktyce po za granicą, jakoteż w kraju w pierwszorzędnych fabrykach, przyjmuje wszelkie obstalunki wyrobów ślusarskich, jakoteż do nowobudujących się domów różnych okuć, podług najnowszych modeli, po cenach bardzo przystępnych.—Tamże potrzebni **Chłopcy** do terminu. — Ulica Złota Nr 28B. D8433

WYPRZEDAŻ
Kwiatów

przygotowanych na wiosnę. — Nowy-Świat Nr 48, 2-gie piętro. D8482

Kop. 50,

od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich, w Magazynie p. Gałeckiej.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, 2-gie piętro. 7818D

Pralnia Polska

nowo-otworzona, przyjmuje i na czas wykończa z całą akuratnością i po nader nizkiej cenie, z czem poleca się Szanownej Publiczności. — Chłodna Nr 18. — **A. K.** D7788

Do sprzedania:

Faetony na jednego i na parę koni, okute mocno i gustownie, najświeższego fasonu, ze ślusarską robotą, zdatne na miasto i prowincje, wrazie obstalunku mogą być wykończone kompletnie według życzenia. — Tamże **wozy** nowe pojedyncze i parokonne za cenę umiarkowaną.—Wiadomość idąc z Krakowskiego-Przedmieścia, ulicą Marjensztad, przy ulicy Białoskórniczej Nr 3/2627, w Warsztacie Kowalskim. D—7544

Do sprzedania
Majątek Ziemski Pawłowice,

dobrze zagospodarowany, położony przy szosie Radomskiej pod Tarczynem, rozległości morgów 623, prętów 50, bez służebności włościańskich, przy którego nabyć można cały inwentarz doborowy, tak żywy jak i martwy, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość bliższa na miejscu. —8781—D

Zakład Parasoli i Tokarstwa
A. WOJNY

w domu Roezlera, przeniesiony czasowo na 1-sze piętro, nad przerabiającym się sklepem, przygotował wielki dobór **Parasoli i Parasolek,** według najświeższych wzorów. 8499D

WAŻNE
dla Przemysłowców!

Do sprzedania, lub zamian na Folwark, Nieruchomość **położona** w dobrym punkcie miasta, Cyrkułu 5/6, zawierająca około **6,000** łokci □, z frontu 60 kilka łokci, którą można rozdzielić na **dwie** Posesje. Oprócz placu, jest stałego dochodu rs. 800 rocznie, zbocznej **Oficyny,** nie tamującej dalszego zabudowania Placu. — **Warunki sprzedaży** bardzo dogodne, gdyż ⅔ szacunku może zostać na gruncie. — **Wiadomość** w Handlu C. Czajkowskiego, Elektoralna Nr 25, róg Mirowskiej. 8495D

Fabryka Rolet

poleca Szanownej Publiczności Rolety płócienne i drelichowe w pasy, starannie wykończone, po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Chmielna Nr 28, mieszkania 9, trzeci dom od Marszałkowskiej, także jest filja przy ulicy Karmelickiej Nr 5, w Sklepie Norymberskim. —8465—D

A. Harder.
Interes Spedycyjno-Agenturowy w Gdańsku.
D8479

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,
Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—

HERMAN I GROSSMAN,

10. Miodowa 10.

Wielki Skład FORTEPIANÓW i ORGANÓW.

SALONY do wynajmowania instrumentów.

—o—

Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od Rs. 25 **miesięcznie,** bez żadnej zaliczki.

D—8533

Placu frontowego

1,100 łokci przy moście, na Nowym-Zjeździe, wraz z murami po spalonym młynie, zaraz do sprzedania, po rs. 5 łokieć, bez pośrednictwa, u Właścicielki Łazienek Kurtrz nad Wisłą. —8894—D

Potrzebny jest

Plac

na Skład Węgla i Drzewa, od 1 Lipca t. r. nieodległe od miasta, w miejscowości ludnej. **Bliższa wiadomość w** Zakładzie Kumysowym, u Zarządzającego. —8897—D

Ostrzeżenie.

W początkach Marca r. b. wysłałem weksel w liście prostym na rs. 300, dla zastąpienia wekslu w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, ponieważ weksel powyższy zamieniony nie został, ogłaszam, że powyższego wekslu nie akceptuję i najmniejszej wartości niema.

D8730 **Kazimierz Bogusławski.**

U Akuszerki

są pokoje dla osób spodziewających się słabości i przybyłych **na kurację.** Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. 8450D

Do wynajęcia od Ś-go Jana

trzy POKOJE

z alkową, kuchnią, przedpokojem, dwa wejścia.—Śliska Nr 34. D8851

Do wynajęcia od 1 Maja, na 2-m piętrze, od frontu, z dwoma wejściami 8863D

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, pasaż dwa schowanka, wygódka. — Ulica Wilcza Nr 6, od Alei Ujazdowskiej.

Letnie Mieszkania

w Helenowie, w pobliżu Stacji Dr. Żel. W.-W. położonem, jest jeszcze kilka Mieszkań od 10 do 2 Pokoi do najęcia. O warunkach najmu dowiedzieć się można u Rządcy pałacu Nr 15 nowy, Krakowskie-Przedm. 8870D

Letnie Mieszkania!

Trzy wiorsty od rogatki Marymonckiej w **Rudzie Majorackiej**, w okazałym pałacu wśród lasu sosnowego i kąpieli **wiślanych**, ogród owocowy, morele, brzoskwinie, szparagi, maliny, i t. p. Mleko prosto od krów.—Wiadomość na miejscu u Administratora lub w składzie farb, ulica **Twarda Nr 10, u K. Szabłowskiego.** D8891

Apartamenta

do wynajęcia od 1 Lipca, składające się z 7, 6, 3 i 2 Pokoi, z wodociągiem, zlewem, waterklozetem, gazem, elektrycznemi dzwonkami. Między ulicą Marszałkowską a Komorą, przy ulicy Chmielnej Nr 35. — Tamże Sklep na Dystrybucję lub Felczerski. 8893D

3 POKOJE

z kuchnią, świeżo wytapetowane, ciepłe i suche, na pierwszem piętrze, od frontu, są do wynajęcia zaraz.—Aleja Jerozolimska Nr 17, wiadomość u Właścicielki. —8751—D

Do wynajęcia od 1-go Lipca

4 POKOJE

i przedpokój, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 29, na 1-em piętrze, z balkonem na ogród. Wiadomość u stróża. D8657

Zaraz do wynajęcia

dwa Pokoje umeblowane, przedpokój i pokoik dla służącego, widzieć można codziennie, od 11 do 3. — Zielony-Plac (Erywańska) dom hr. Zamojskiego Nr 10, mieszkania 19, stróż wskaże. —8582—D

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4. po istniejących od lat kilkunastu Perfumerji i Zakładzie Fryzjerskim **Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, z pokojem frontowym o dwóch oknach, oraz 3-ma pokojami od podwórka, z 3-ma wchodami.** D7888

Letnie Mieszkania

w Łaziskach przy kolei, stacji Nowo-Mińsk, umyślnie na ten cel osobno zbudowane, wśród lasu i parku.—Wszelkie wygody.—Żywność na miejscu.—Ceny przystępne.—Bliższa wiadomość: W. Baranowska, Chłodna Nr 38, mieszkania Nr 2. D—7328

Do najęcia od 1-go Lipca lub wcześniej

Pałacyk z Ogrodem

pięknie urządzonym, składający się z 6-ciu pokoi, alkowy, werendy wychodzącej na ogród, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służących i innych dogodności, w razie żądania można jeszcze przyłączyć kilka pokoi. — Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 6, u gospodarza. D7316

Przy ulicy Królewskiej Nr 13, obok kościoła ewangielickiego jest do najęcia

MIESZKANIE,

frontowe, kawalerskie, składające się z 3-ch pokoi i piwnicy na skład opału, a to od dnia 8-go Lipca 1881 r. D8689

Osobne Domki

W Sosnowym Lesie,

o 10 minut jazdy koleją, a o 3 kwadranse szosą, końmi od Warszawy, na samej Stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej **Płudy**, do najęcia na **Letnie Mieszkania.**—Wiadomość: ulica Długa Nr 16, miesk. 6, od godz. 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. —8416—D

Apartament,

składający się z 8-miu pokoi, 2-ch przedpokoi, kuchni z Łazienką i śpiżarni, na 1-m piętrze, z dużym balkonem i z wejściem oddzielnemi schodami, do najęcia za Rs. 1,800, na Nowym-Świecie Nr 76. D7924

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

Cały dom,

położony przy ulicy Świętojerskiej, drugi od rogu Freta. Wiadomość **Chmielna Nr 60**, rano do 10, po południu od 4 do 6, mieszkania 5-ty. -6006—D

Do najęcia przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5, na 1-m piętrze

7 Pokoi z kuchnią

i śpiżarnią, za Rs. 800 rocznie. D7923

Mieszkania

do wynajęcia od św. Jana r. b. przy ulicy Długiej w domu Nr 25, wprost hotelu Dreździeńskiego: 1) składające się z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalni i góry wspólnej, na 2-em piętrze w domu frontowym; 2) na 1-em piętrze w domu frontowym 2 pokoje dla kawalera; 3) w nowej oficynie na 2-em piętrze, składające się z przedpokoju, 3-ch pokoi, w kuchni zlew, piwnica i góra wspólna. D8357

Do wynajęcia każdej chwili

2 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z meblami, 23 rs. miesięcznie, bez mebli 18 rs., w Łazienkach Kurtza, przy Nowym-Zjeździe, stróż wskaże. D8609

PRACOWNIA KWIATÓW

ulica Zielna Nr 15, (Wielka Nr 16), przysposobiła Kwiaty wiosenne podług najświeższych modeli, po cenach jaknajumiarkowańszych, **girlandy do kapeluszy od 35 kop.,** dla osób **handlujących** odstępuje się **znaczny rabat.** D8322

Jest do wynajęcia

Mieszkanie Letnie

w ogrodzie, od 1-go Maja 1881 r., za rogatką Wolską, przy samej kolei Obwodowej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 31, u Tapicera. D8720

9 Pokoi

na 1-em piętrze od frontu, pomiędzy któremi są 4 wielkie salony, z kuchnią, wozownią i stajnią, są do wynajęcia pod Nrem 324 przy ulicy Nowe-Miasto. Lokal ten między dwie rodziny podzielony być może. D8452

W Wierzbnie,

z prześlicznem widokiem, w otoczeniu dużego i pięknego parku, jest do wynajęcia na mieszkanie letnie, umeblowany pałacyk z 15-tu pokoi, dwie oddzielne kuchnie, lodownia, stajnia z wozownią. Rozdzielony być może na dwa lokale, kąpiele zimne i ciepłe w miejscu, komunikacja z miastem łatwa.—Tamże jest jeszcze kilka lokali w innych domach, zupełnie udogodnionych. — Zamówienia przyjmuje administracja w miejscu, w godzinach pomiędzy 2 a 6 z południa, z wyłączeniem świąt. D8432

Mieszkanie

umeblowane, składające się z czterech dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, na pierwszem piętrze, jest do odstąpienia na pół roku, za 300 rubli. D8360

Letnie Mieszkanie

w lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu, są do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z meblami, lub bez. Przytem są na piętrze 3 pokoje z balkonami i kuchnią. W miejscu są lodownie, piwnice i komórki. Dwór zapewnia dostawę wszelkich wiktuałów, poczta co dzień. Odległość od kolei Nawiśl. przystanku Wilga 2 wiorsty.— Wiadomość: Ulica Obożna Nr 4, mieszkania 13, i W. Naczelnika Stacji Wilga. W samym dworze jest jeden pokój z kuchnią i pokoikiem, w ogrodzie, z meblami. 7805D

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia na rogu Chmielnej i Marszałkowskizj ulicy Nr 31

LOKAL

dla dorożkarza lub dwóch dorożkarzy, stajnie na 24 konie, dwie wozownie, wraz z mieszkaniem, lub też na inny proceder, jako to: stolarza, stelmacha i t. p., również w tymże samem miejscu jest do wynajęcia do 1-go Lipca r. b. trzy pokoje i kuchnia, kompletnie umeblowane, z kuchennemi naczyniami i kredensem, jak również można się dowiedzić o letniem mieszkaniu, w bardzo ładnem położeniu, bo w ogrodzie, w blizkości lasu, składające się z 4-ch pokoi i kuchni oddalone od przystanku Dębe o wiorst 2, gdzie koni i wszelkich potrzeb do życia na miejscu dostanie. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 42, w oficynie prawej, od 12-tej do 2-ej godziny. D8062

Pod Nr 33, przy ulicy Nowy-Świat jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 8084D

APARTAMENT

na 2-giem piętrze od frontu, złożony z 8 pokoi, salonu, pasażu, kuchni obszernej i śpiżarki. Wiadomość bliższa u właściciela domu.

Apartamenta.

Do wynajecia od św. Jana lub św. Michała r. b. w alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, wejście od Alei i od Smolnej, na parterze i 2-m piętrze po sześć pokoi, oraz na 1-m piętrze siedem pokoi z przedpokojem, kuchnią, pasażem, dwoma pawlaczami, łazienką, waterkloztem, wodociągiem z rezerwoarem i zlewem, urządzeniem gazowem. Do mieszkania na 1-m piętrze mogą być przyłączone trzy pokoje z kuchenką.— Wiadomość na miejscu, u stróża lub u właściciela. Książęca Nr 4, mieszkania 6, od 12 do 1 i od 4 do 6 po południu. 8666D

Mieszkania na parterze

między ogródkami, suche i ciepłe, są do wynajęcia od 1 Lipca, 4 Pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, 2 wejścia, komórka i Piwnica, za rs. 330 rocznie. Pokój, przedpokój, kochnia i piwnica za rs. 120 rocznie; góra wspólna do suszenia bielizny.— Ulica Dobra Nr 8, od Kopernika wdół Obożną, lub Tamką. —8470—D

LOKAL

złożony z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od św. Jana za cenę 350 rs. rocznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 18, mieszkania Nr 3. D8722

Są do wynajęcia od 1-go Lipca

Trzy Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Tamka Nr 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego, wiadomość na miejscu. D8542

TUNEL

jest do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Tamka pod Nr 36, w którym egzystuje od lat 6-ciu Bawarja, może być wynajęty i na inny proceder. Wiadomość na miejscu. D8543

Letnie Mieszkania.

Tuż za rogatkami Belwederskiemi, w ogrodzie graniczącym z Łazienkami, do wynajęcia:

1. Mieszkanie samo w sobie: 4 pokoje, kuchnia i werenda.

2. Dwa pokoiki na górze z kuchnią.—Wiadomość: Długa Nr 28, w **Kąpielach.** D8487

5 Pokoi

i kuchnia, do najęcia od 1-go Lipca za rs. 450, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5. D8615

SKLEP

frontowy z mieszkaniem, do wynajęcia od św. Jana r. b.—Nowy-Świat Nr 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. D8699

Zaraz do najęcia

Sklep

z 2 pokojami, na proceder lub skład.—Śliska Nr 34. D8852

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy rogu Dzikiej i Miłej Nr 25, na **Cukiernię, Aptekę lub jaki inny proceder,**

Narożny Sklep

o dwóch oknach, z mieszkaniem złożonem z 2-ch lub 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i 2-ch piwnic. — W każdym czasie, sklep z oknem, dużym pokojem, kuchnią i 2-ma piwnicami, od Dzikiej, oraz są inne lokale. Wiadomość u Rządcy, stróż wskaże. D8827

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia po Wielkiej Nocy, w każdym czasie, w dobrym punkcie, dający pewne utrzymanie, przy ul. Długiej pod Nr 10, gdzie cyrkuł, za rs. 200, komorne tanie. D8834

Świętokrzyzka Nr 17, do wynajęcia od 1 Lipca

SKLEP

z gazem i 4-ma pokojami, oraz 6 i 5 pokojów z wodociągiem, na 1-em piętrze od frontu. Mogą być złączone w 11 pokojów, z wszelkiemi wygodami. D8313

3 SKLEPY

z mieszkaniami do wynajęcia: jeden na wiktuały, produkta spożywcze i pieczywo, drugi na zakład mleczny i kawę, trzeci mały na dystrybucję.—Jerozolimska Nr 17, wiadomość u właścicielki, 1-sze piętro na lewo, z podwórza, mieszkania Nr 1. D8806

!!!Kwity Lombardowe!!!

Nabywam na dogodnych warunkach.—Nowolipie Nr 20, mieszk. 17, w 2-m podwórzu. D8564

Nagrody rs. 30.

Onegdaj uroniono, lub też skradziono Pugilares, zawierające się w nim: 1 Papierek sto-rublowy i sześć papierków dziesięcio-rublowych, 5 weksli na sumę rs. 350, 2 zaliczenia kolei Petersburskiej blanco żyrowane B. Rabinowicz, na rubli srebr. 281, 4 ćwiartki Loterji Klasycznej, oraz różne drobne notatki. Znalazca zechce takowe za powyższą nagrodą zwrócić do pana Ludwika Feinsteina Nr 23, dom Wildera. Nadmieniam przytem, iż nikt z powyższych weksli i Zaliczeń użytku mieć nie może, gdyż odpowiednie kroki, uczynione zostały. 8895D

Posyłka pocztowa adresowana do Litografji F. Kasprzykiewicza, przy ulicy Miodowej Nr 4, w dniu 12 b. m., przez posłańca

Zgubioną została.

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej pod adresem powyższym, za wynagrodzeniem. —8889—D

Nagrody rs. 10.

Dnia 7 b. m., zginęła Suczka mała, z rasy Rakle, biała, bez odmiany. Kto ją odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście do domu Nr 30, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. —8568—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою